

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Ministerstwo handlu zamianowało Stanisła Marescha, Bolesława Rutkowskiego i Romana Bahrynówicza praktykantami rachunkowymi przy c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 marca.

Czarnogóra należy do tych państw, z jakimi najtrudniej przedzierają się wiadomości do pism europejskich i na którą w wyjątkowych wypadkach bywa zwracana uwaga opinii publicznej. W ostatnich czasach spotkał się w kilku poważnych i wielce ostrożnych w podawaniu sensacyjnych wieści dziennikach z wiadomościami, malującymi w ponurym barwach stan rzeczy w księstwie czarnogórskim. Wedle tych źródeł, ludność tamtejsza ma być w wysokim stopniu niezadowolona z panującego rządu i głośno w tej mierze objawia swoje skargi. W pierwszym rzędzie zażalenia jej zwracają się przeciw rządowi co do rozdziału sum, jakie zostały nadesłane z Rosyi na wsparcie dla ludności, której znaczna część okropną cierpi nędzę. Z sum tych podobno drobny ułamek został użyty na cel właściwy, a powszechnie jest wiadomem, że gdyby wszystkie pieniądze nadesłane w ostatnim okresie z caratu w formie ofiar rządu i dobrowolnych składek dostały się we właściwe ręce, zapobieżony,

jeżeli może nie zupełnie to przeważnie dotkliwemu niedostatkowi i uratowanoby wielu od śmierci głodowej. Kwestyę tę podniosły także niedawno pisma rossyjskie, domagając się położenia tam nadużyciom, głosy ich jednak pozostały bez echa w kołach decydujących Cetyni. Jeden z organów oficjalnych stwierdzając, iż znaczne oziębienie, jakie nastąpiło notorycznie między Petersburgiem a Cetynią, jest następstwem powyższych zajęć, dodaje, iż żadne zżąd nie wynikły korzyści dla ludu czarnogórskiego, ten bowiem jak cierpiał tak cierpi nędzę o jakiej w krajach cywilizowanych zaledwie mają pojęcie.

Lecz niewyłącznie tylko na polu ekonomicznym przedstawia Czarnogóra niezmiernie smutny obraz. Pod względem wymiaru sprawiedliwości i oświaty kraj nie tylko nie poczynił w ostatnich czasach żadnych postępów, lecz owszem się cofnął. Zewsząd dochodzą narzekania na niesprawiedliwość wielu sędziów, którzy nieposiadają ani odpowiedniego wykształcenia, ani niezbędnej moralnej kwalifikacyi. Stan oświaty z powodu braku środków w zupełnym zastoju, szkoły pozamykane, a młodsza generacya wzrasta w ciemnocie i dziczeje. Nikomu też niewiadomo, na co bywają obracane podatki, których ciężar zwiększa się ciągle, brak bowiem wszelkiej kontroli przychodów i rozchodów państwowych. Następstwem tych godnych ubolewania stosunków jest to, że tysiące Czarnogórców, a między tymi wielu należących do przedniejszych rodzin opuszczają kraj rodzinny i szukają przytułku za granicą.

Na ciężkie doświadczenia skazani są w Czarnogórze tak zwani hercegowińscy wychodźcy. Od dawna już nabrali oni przekonania, iż w księstwie nie mogą niczego się spodziewać, a najmniej poprawy swojego losu i dla tego też chcieli oni częścią powrócić do Hercegowiny, częścią szukać pracy i chleba w Bułgaryi, Rumuni lub w prowincjach tureckich. Władze miejscowe wszakże

starali się zawsze odwozić ich różnymi sposobami od tego zamiaru, a gdy nie skutkowało obietnicę, uciekano się do środków przymusowych, wychodźcy ci bowiem stanowią wyborny materiał, z pomocą którego bywają dokonywane najcięższe prace i temu przypisać należy usiłowania zmierzające do zatrzymania nieszczęśliwych tych belotów na miejscu. A gdy kilku ich przewodców pod naciskiem wzmagającej się nędzy zwróciło się do Bełgradu z prośbą o przyjęcie w Serbii wszystkich hercegowińskich wychodźców, rząd czarnogórski kazał aresztować owych przewodców i wytoczył im proces o zbrodniczy stan. Pomimo to, jak donoszą z Cetyni, ruch wśród emigrantów jest tak silny, że nie ma mowy o dłuższem ich pozostaniu na niegościnnej ziemi.

Sprawy krajowe.

(Ochrona zabytków i pomników historycznych).

(§) W grudniu 1892 wezwał Wydział krajowy okólnikiem magistraty i zwierzchności gminne wszystkich gmin miejskich w kraju z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, aby przedłożyły Wydziałowi krajowemu wykazy zabytków ruchomych przeszłości, znajdujących się w posiadaniu gminy a zarazem postarały się o należytą ich ochronę, jeżeli nie chcą złożyć ich w depozyt do Muzeum narodowego w Krakowie albo do Muzeum w Zakładzie Ossolińskich we Lwowie.

Z odpowiedzi, jakie Wydział krajowy na powyższy okólnik od blisko 250 gmin otrzymał, okazuje się, że do rzadkich wyjątków zaliczyć trzeba te gminy, które oprócz starych pieczęci posiadają w ogóle jakiś

przedmiot archeologiczny; zaledwie kilka gmin tylko może poszczycić się posiadaniem zabytków prawdziwej wartości.

Pomimo tego, że zarządzona przez Wydział krajowy kwerenda wydała tak niespodziewanie skąpy rezultat, postanowił Wydział krajowy zakomunikować go w całości oburzonemu konserwatorskim dla Galicji wschodniej i zachodniej, a to nie tylko dla tego, aby miały w ogóle ewidencję znajdujących się jeszcze w ręku gmin zabytków i aby im była dana możność otoczenia tych zabytków swoją opieką, ale także i w tej myśli, że może to urzędownie skonstatowane ubóstwo archeologiczne gmin naszych miejskich, da impuls do poszukiwań w innym kierunku. Niepodobna bowiem przypuszczać, aby pomimo klęsk rozlicznych i nierozbudzonego jeszcze zamięszania do pamiętek przeszłości a często także lekkomyślnego z niemi postępowania, ilość zasługujących na konserwację ruchomych przedmiotów archeologicznych nie była o wiele większą. Należy tylko — zdaniem Wydziału krajowego — szukać ich gdzieindziej.

Wykaz zabytków ruchomych, będących w posiadaniu gmin, według relacyj magistratów i zwierzchności gminnych, przedstawia się następująco:

Gmina Biecz posiada krucyfiks z roku 1597, pieczęć jaspisową i miecz katowski.

Gmina Dobromil posiada portret olejny Hieronima Chodkiewicza, kasztelana wileńskiego i hetmana litewskiego.

Gmina Grybów posiada: starą pieczęć mosiężną z herbem miasta.

Gmina Janów, pod Trembowlą, posiada: pieczęć mosiężną z zeszłego stulecia.

Gmina Jarosław posiada: Portret Jana Metlanta, dożywotniego wójta jarosławskiego; malowidło na blasze miedzianej, które zdobilo jego trumnę († 1703): dwa miecze obosieczne katowskie i 2 pieczęcie mosiężne.

73

ESTEJA.

MGLAWICA.

XI.

(Ciąg dalszy).

Kiliński potrzebował kilka razy list ten odczytać, zanim oswoił się z treścią jego. — Wszystkie złe instynkty, namiętności, pcha, miłość własna, zostały w nim dotknięte. — Całe piekło odezwało się w jego duszy.

Wyniosły i pogardliwy ton listu o gwałtowny bunt go przyprowadził.

— Zemścić się! — A! tego człowieka ja oszczędzać chciałem. Stawiałem go na piedestale. Mogłem go przynieść do ziemi, — wolałem własne serce zdeptać, niż jemu krzywdę zrobić. A on mi jałmużnę rzucił i precz iść każe.

Wściekłość w nim wrzała.

Kiliński rzucił się w swym pokoju jak szalony, — miał ochotę w uniesieniu tłuc i rozbijać ściany. — Szamotał się po szalonym.

— Jego pieniądze! Ja mu je w twarz rzucę. Cóż to? on zapomina żeśmy równi? żeśmy bracia? — Myśli jałmużną mnie się pozbyć. — Nie mam mu się pokazać na oczy? Otóż pokażę się raz tylko ale, po to, by mu żonę zabrać.

Nie! choć wniwiał w siebie, że Halka go kocha i że gotowa byłaby męża dla niego porzucić, pewności tej nie mógł nabrać.

Zywo stawała mu w oczach scena, w której gdy się chciał zbliżyć do młodej kobiety ona cofnęła się przerażona.

Nie miłość, ale przerażenie malowało się na jej twarzy. — Więc we wspomnieniu tem nie znajdował ukojenia dla swej miłości własnej. — Przeciwnie. — W tej chwili rozgorączony wszystko w czarnych widział kolorach. — Ulgi nie doznawał żadnej.

Daremnie silił się by sobie uprzytomnić niektóre chwile z Halką spędzane, świadczące o jej sympatyi dla niego. — Nic to nie pomagało. — Zimna jest! Kochać nie umie, — nikogo nie kocha. Niewyraźny charakter, — mgławica.

Przecież zwrócenie przeciw Halce oburzenia swego nie potrafiło odmienić jego uczuć. — Wiedział, że choćby złą na wskroś była, choćby zamiast sympatyi pogardę miała dla niego, choćby go przez wyrzucenie kazała, kochałby ją jeszcze. I to pomnażało ból jego. — W tej chwili byłoby dla niego pociechą, gdyby mógł wyrwać z korzeniem miłość swą z serca dla tej kobiety. Ale czuł, że to jest niemożliwe. — Byłoby ulgą dla niego, gdyby odrzucając w równie pogardliwy sposób w jaki mu uczynionym został dar Złoczowski, mógł porzucić Złotopole, otrząsając proch z nóg swych i nie zabierając z tamtąd nic prócz oburzenia, któreby się po czasie w obojętność zamieniło.

Ale czuł, że wyniesie z tamtąd serce rozdarte, niezdolne już nigdy zabić żywiej.

Scena odegrana dwa dni temu we dworze, odgrywała się teraz we dworku. Kiliński zamknięty w swym pokoju, nikogo wpuścić nie chciał. — Zona jego przeczuwała, że coś się bardzo złego dzieje, przeczuwała, że szalone rozdrażnienie męża stoi w związku z dramatem odgrywającym się we dworze, — nie śmiała szukać powodów, — cofała się od podejrzeń, — jej czysta dusza złego domyślić się nie chciała. Ale czuła również, że serce jej męża już do niej nie należy, — odgadywała kto jej to serce zabrał, — ale czuła się bezsilną i zrezygnowaną. — W dzieciach szukała pociechy. — W jej gołębiej naturze na zawziętość miejsca nie było, gotową była w każdej chwili opuścić swoim winowajcom, dobrze im czyniąc. — W tej chwili jednak mocno była zaniepokojona gwałtownym podnieceniem męża. — Jej pytania zbył szorstką odpowiedzią. — Drzwi zatrzasnął, niech mi się nikt wejść nie waży. Chcę mieć spokój.

Nakaz był wyraźny, pani Kilińska pilnowała służyć i dzieci, by został spełniony.

We dworze tymczasem wszystko pozornie wracało do zwykłego porządku. — Złoczowski zdawał się być zajęty różnemi czynnościami, — przy dziecku wiele godzin spędzał.

Tylko to było niepojętem dla wszystkich, co mogło tak odmienić twarz jego?

Służba szeptała między sobą, że pan śmiertelnie chory być musi, albo też zaszło coś strasznego, tylko pan może przed panią tai, — a może i nie? bo przecież pani tak samo blada, smutna, — nie uśmiechnie się nawet.

Pan zaś, jak gdyby wstał z grobu. Inny człowiek, — stary, posiwiał, z zagasłemi oczyma, snuje się jak cień po domu ciężkim krokiem, rzekłbyś ciężar jakiś tłoczy go ku ziemi. A w oczach smutek taki, że i przy dziecku ożywienie w nich nie zabłyśnie.

Służba robi swe spostrzeżenia. — Nie jej oka nie ujdzie.

— Już to i dla pani inny teraz, — mówią — dawniej to mu się twarz mieniła, gdy na nią patrzył jak na święty obraz, — kochał ją. Strach! Już też na ręku byłby ją rad nosił. Dobra kobieta to i nie dziw. Ale teraz to jakby i na nią krzywem okiem patrzył. Ona wchodzi, on tak jakby nie widział. Zagada, — to on krótko odpowie i mileży. Ani pogadają z sobą, ani nic. — Coś się złego stało. Bogu jednemu wiadomo co.

Rzeczywiście Złoczowski innym zrobił się człowiekiem. Cios był zanadto niespodziany i zanadto silny.

W pierwszej chwili zdawało mu się, że oszalał. Nie wierzył. Nie mógł pogodzić złudzeń swoich z rzeczywistością. Zupełnie był oszołomiony.

Ale list leżał przed nim. — Gdy narreszcie pojął prawdę, — gdy zrozumiał, że Halka pisała będąc przy zdrowych zmysłach, że przytomna była; gdy pojął, że to nie jest żadna senna zmora ale rzeczywistość, zdawało mu się, że ciosu tego nie przeżyje.

Ból, który go szarpał był nad jego siły. W jednej chwili człowiek pełen energii i woli złamanym został.

Mózg jego wstrząśnięty był i myśli straszne w swej gmatwaninie błękały się po głowie bez związku. — Zdawało mu się, że zaszła zmiana jakaś nietylko w nim ale i w świecie całym, że być nie może, aby nad tą kobietą słońce świeciło jak nad zwykłymi ludźmi, — że jakiś kataklizm ogólny nastąpił albo musi nastąpić.

Były chwile męczarni tak wielkiej, że pragnął oszaleć. — Był nie czuć więcej, nie myśleć więcej.

Ah! czemu ona jest matką dziecka jego? Czemu nie może jej precz wypędzić? — Czemu skazany jest na życie z nią pod jednym dachem?

Czemu Bóg nie zabrał jej lepiej? Czemu skazuje go na to by musiał patrzeć na dawne bóstwo swoje w przepaść błota zamienione?

Łańcuchem na życie związany z kobietą, której na imię fałsz, obłuda, zdrada, kłamstwo.

Na życie całe!

Zdaje mu się, że atom uczucia nie pozostał w sercu jego dla tej, którą tak kochał. — Pogarda tylko! — W bezdennym oceanie goryczy czuł się zanurzony. — Nie było nic, nie coby osładzało kielich z którego pić musiał.

Myśl o synu nie pocieszała go. — To jej syn, może po niej wziął duszę na wskroś złem przesiąkniętą!

Jednak tak nawykł do obowiązku, że i teraz budzi się w nim myśl: — Ja dziecko ratować muszę przed zgubnym wpływem matki jego; strzedz je będę, by mu nie zaszczepliła truczyny w duszę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Gmina Jordanów posiada: pieczęć metalową z r. 1508.

Gmina Mielec posiada: starą srebrną pieczęć bez rękoiści, z napisem: „*Sigillum urbis Mielec*“.

Gmina Nowy Sącz posiada: różne przedmioty archeologiczne, których uporządkowanie jest w toku, i które następnie złożone będą w muzeum pamiątek historycznych miasta.

Gmina Podhajce posiada: miecz katowski.

Gmina Przeworsk posiada: krucyfiks z XVII wieku i portret współczesny króla Stanisława Augusta.

Gmina Sokołów posiada: pieczęć miejską.

Gmina Tarnów posiada: znaczniejszą liczbę zabytków, które gmina utrzymuje starannie, i pragnie zachować w swoim posiadaniu.

Gmina Uście zielone posiada: starą pieczęć.

Gmina Uście solne posiada: chorągiew polską jedwabną z białym orłem, z r. 1756.

Gmina Ustrzyki dolne posiada: dwa drukowane obrazy z r. 1774.

Gmina Załóżce posiada: trzy stare pieczęcie.

Gmina Zator posiada: insygnia gminy m. Zatora.

Grono konserwatorów dla Galicyi zachodniej wyraziło za to podziękowanie Wydziałowi krajowemu, iż — choć późno — poczynił skuteczne zarządzenia, aby przynajmniej te skromne reszki zabytków ruchomych, jakie jeszcze po tylu latach zaniedbania i poniewierki zdołały się dochować w naszych urzędach gminnych, otoczyły należytą opieką. Grono konserwatorów wyraziło zarazem nadzieję, że łatwy do przewidzenia wynik kurendy, zarządzanej w sprawie ruchomych zabytków gmin, skłoni Wydział krajowy do przyspieszenia odpowiednich zabiegów ustawodawczych w celu skutecznej ochrony także innych rodzajów pozostałych zabytków naszych, a przede wszystkim zabytków ruchomych i zabytków kościelnych.

W końcu grono konserwatorów zwróciło uwagę Wydziałowi krajowemu na ważność zabytków i pamiątek cechowych, które stanowią jakoby grupę uzupełniającą zabytki gminne. Zabytki i archiwalia cechowe bardzo często znajdują się w wielkim zaniedbaniu i nieposzanowaniu, oraz przepadają bez śladu z wielką szkodą dla badań naukowych; zachodzi dlatego nagle potrzebą zajęcia się nimi i obmyślenia skutecznej ochrony, tembardziej, że tego dotąd z żadnej jeszcze strony nie poruszone. Grono konserwatorów prosiło tedy Wydział krajowy, aby zajął się tą ważną sprawą i przynajmniej za pośrednictwem urzędów gminnych starał się odpowiednio wpływać na cechy i grona zajmujące się od dawnych wieków tradycyjnie pewnym przemysłem, n. p. w Krośnie tkactwem, by stare swoje zabytki, pamiątki i archiwalia szanowały i otaczały stosowną opieką, lub też złożyły tytułem depozytu w jednym z muzeów krajowych, jak nieminiej, aby wspierały odnośne zabiegi konserwatorów.

Według doniesienia komisji centralnej dla zabytków sztuki i pomników historycznych w Wiedniu, zaginęło w wielu miejscach rozliczne średniowieczne siedziby mieszkalne i inne pomnikowe starożytne budowle, ważne dla historii lub sztuki, a nie przedsięwzięto w ogóle żadnych kroków dla utrzymania ich nadal. Ponieważ liczba osób, pełniących urzędy honorowe konserwatorów w kraju nie jest wielką, przeto też nie są oni w możności dowiedzieć się na podstawie własnych spostrzeżeń w należyłym czasie o wszystkich zmianach, jakieby zaszły w istniejących tego rodzaju budowlach.

Wskutek tego, w myśl rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych, Prezydium Namiestnictwa przypomniało wszystkim władzom politycznym, a w szczególności rządowym organom technicznym tychże władz rozporządzenie ministerjalne i wezwało je ponownie, aby stosując się do postanowień tego rozporządzenia, wezwania uwiadamiły właściwe organa komisji centralnej zabytków sztuki i pomników historycznych o istnieniu takich zabytków i pomników, tudzież o zmianach, jakieby co do nich zaszły miały.

Reforma wyborcza.

Główne zasady reformy wyborczej, zakomunikowane przez rząd mężom zaufania trzech klubów skoalizowanych, są już przedmiotem dyskusji dziennikarskiej. Zasady te oficjalnie jeszcze nie zostały ani ogłoszone, ani nawet podane do wiadomości klubów, ale mimo to najgłośniejsze szczegóły projektu rządowego są już znane. Otóż główna myśl nowej reformy wyborczej polega na tem, iż do czterech, ustawą zasadniczą o reprezentacji państwa ustanowionych klas wyborczych: wielkiej własności, Izby handlowych, miast i gmin wiejskich, ma przybyć piąta klasa wyborców, obejmująca wszystkie te osoby, które dotąd nie miały prawa wyborczego do Rady państwa, a teraz to prawo mają uzyskać. Osobami temi mają być wszystkie dotąd nieuprawnione do wyboru osoby, które płacą jakikolwiek bezpośredni podatek; — dalej te, które uczęszczały do szkół średnich lub szkół fachowych, bliżej w projekcie określonych, wreszcie te osoby, które przynajmniej od dwóch lat należą do kasy chorych. Tak więc rozszerzenie prawa wyborczego nastąpiłoby przeważnie na rzecz przemysłowej ludności robotniczej, podczas gdy wielka masa robotników rolniczych, nie należących do kasy chorych, prawa wyborczego nie otrzymałaby. Ta piąta klasa wyborcza wybierałaby do Rady państwa 43 deputowanych i o tę liczbę pomnożyłoby się grono dotychczasowych 353 członków Izby poselskiej, tak, że Izba ta na przyszłość liczyłaby 396 członków. Tych nowych 43 deputowanych byłoby tak rozdzielonych na pojedyncze kraje koronne, iż na każdy kraj koronny przypadłoby przynajmniej jeden z tych posłów. Większym, a szczególnie bardziej przemysłowym krajom przyznano by stosunkowo więcej posłów. Itak Galicya i Czecha miałyby podobno wybierać

po 10 posłów nowych, Austria dolna 4, a także Morawy i Styrya więcej niż jednego posła. W tych krajach koronnych, które tylko jednego posła wybierają, tworzyłby cały kraj koronny jeden okręg wyborczy. W krajach, na które przypada więcej niż jeden poseł piątej klasy wyborczej, utworzyłoby tyle okręgów wyborczych, ilu nowych posłów miałyby one wysyłać, a mianowicie w ten sposób, iż nie robionoby różnicy między mniejszymi i większymi powiatami. Rozstrzygnięcie kwestyi, czy w gminach wiejskich mają nastąpić bezpośrednio, czy pośrednio wybory, chce Rząd uczynić zawisłem od Sejmów. Mają mianowicie nastąpić bezpośrednio wybory do Rady państwa z gmin wiejskich w tych krajach koronnych, w których Sejm uchwali bezpośrednio wybory z gmin wiejskich do Sejmu; lecz późniejsze przeciętne ustawy krajowe nie mogłyby już zmienić ustanowionych do Rady państwa bezpośrednich wyborów. Podobnie także w okręgach wyborczych nowo stworzyć się mającej piątej klasy wyborców, mają nastąpić bezpośrednio lub pośrednio wybory w miarę tego, czy wybory z gmin wiejskich są bezpośrednio, czy pośrednio. W razie bezpośrednich wyborów piątej klasy, nie ma być każda gmina miejscem wyborczym, lecz miejsca wyborów mają być w drodze administracyjnej tak oznaczone, aby do każdego z nich należał okręg, obejmujący 4000 dusz, a wyborcy tego okręgu głosowaliby w temże miejscu wyborczym.

KORESPONDENCYE

Poznań, 3 marca.

(Sprawa nauki języka polskiego. — Wybór uzupełniający do parlamentu niemieckiego. — Depesza od P. Ministra dr. Madeyskiego. — Z teatru).

(#) Oświadczenie, jakie złożył w Izbie pruskiej minister wyznań i oświaty dr. Bosse na zapytanie posła ks. dr. Jażdżewskiego w sprawie nauki języka polskiego w szkołach ludowych, sprawiło o tyle tylko dodatnie wrażenie, iż wreszcie dowiedzieliśmy się, że ma nastąpić istotnie pewne ustępstwo na rzecz polskiego języka. Wedle tego, co powiedział minister, jest zamiar zaprowadzenia w szkołach w Poznańskim nauki w polskim czytaniu i pisanu dla tych dzieci, które w najniższym oddziale po polsku religii się uczą i których rodzice chcą, aby dzieci czytali i pisali po polsku się uczyli.

P. Minister wszakże poczynił w swojej deklaracji tyle zastrzeżeń, tak się obwarował i tak był ostrożnym, aby nie powiedzieć czegoś, co by mogło obudzić w ludności polskiej jakąś żywą otuchę, iż mimowoli nabiera się przekonania, że na długie jeszcze czasy nie należy się spodziewać zmiany w dotychczasowym systemie szkolnym. Bardzo zaś przykro dotknęło oświadczenie, odnoszące się do Prus Zachodnich i Szląska. Choć w tych prowincjach ludność polska sta-

nowczo przeważa, rząd nie myśli o jakichkolwiek ustępstwach na rzecz języka ojczystego; tam pozostanie wszystko, jak dotąd, innemi słowy w szkołach tamtejszych dzieci będą pobierały naukę wyłącznie w języku niemieckim.

Przy sposobności poruszenia kwestyi szkół ludowych, warto zanotować, iż do wszystkich tych szkół, w obwodzie regencyi poznańskiej, uczęszczało w ubiegłym roku ogółem 200.207 dzieci, a mianowicie katolickich 150.018, ewangelickich 47.133, żydowskich 3019. Gdy na jednego nauczyciela katolika przypadało 102 dzieci, na jednego nauczyciela ewangelickiego przypadało zaledwie 53 dzieci, a na jednego nauczyciela żydowskiego 55 dzieci. Cyfry te są bardzo wymowne. Liczba nauczycieli ewangelickich stanowczo jest za wielką, a liczba nauczycieli katolickich pozostaje w stosunku anormalnym do ogromnej liczby dzieci katolickich. Szkolne kasy oszczędności istniały w 60 miejskich i 154 wiejskich szkołach, zaoszczędzona przez dzieci suma wynosiła 89.552 marek.

Baron Unruhe z Babimostu ulegając naciskowi agraryuszów, z którymi nie chciał się solidaryzować, złożył mandat do parlamentu z okręgu międzyrzecko-babimojskiego. Uzupełniające wybory rozpisano na 13 b. m. Polski komitet prowincjonalny wyborczy na Wielkie Księstwo Poznańskie wyznaczył jednogłośnie na kandydata księdza proboszcza dr. Szymańskiego z Dąbrowki. Zwycięstwo polskiego kandydata, chociaż bardzo trudne, nie jest przecież wykluczone. albowiem przy ostatnich wyborach ścisłych kandydat nasz uzyskał 7647 głosów, a baron Unruhe zwyciężył go tylko 1200 głosami.

Jak już donosiłem, na walnym zgromadzeniu Towarzystwa przyjaciół nauk wybrany został jednogłośnie członkiem honorowym Towarzystwa P. Minister Madeyski, a to nie tylko w uznaniu jego zasług naukowych, ale także w dowód wdzięczności za świetne przewodniczenie III Zjazdowi polskich prawników i ekonomistów w Poznaniu. P. Minister, którego o wyborze zawiadomił prezes Towarzystwa hr. August Cieszkowski, przesłał telegraficznie wyrazy serdecznego podziękowania za to zaszczytne odznaczenie.

W przyszłym tygodniu rozpocznie szereg występów gościnnych na scenie naszej znakomita artystka teatrów warszawskich, pani Aleksandrowa Lüdowa.

Belgia i przyszła wojna.

Kwestyą, która w chwili obecnej najwięcej zajmuje umysły Belgów, jest przyszła wojna i stanowisko jakie Belgia w wojnie tej zajmie, tudzież los, który spotka mały kraj, położony pomiędzy dwoma wrogami sobie prawdopodobnie w przyszłej wojnie stronami, to jest pomiędzy Niemcami a Francją. Obóz, zakładany przez Niemców pod Malmédy, tuż na pograniczu belgijskim, który strategicznie panuje nad pewną częścią Belgii i umożliwia na wypadek wojny z Francją przejście przez terytorium tego neutralnego państewka; podobnego rodzaju zamiary także ze strony Francji, która bierze się

8)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

Powieściopisarze skandynawscy.

II.

(Ciąg dalszy).

Wróciwszy do domu, młoda dziewczyna myśli o swoich nieobecnych przyjaciółkach, o tem, czem byli dla niej, co ona im zawdzięcza radości i szczęścia. Widzi swoje dzieciństwo i młodość smutną, bezbarwną, u boku dwojga bezsilnych starców, jej rodziców, w zapadłym tem miasteczku. Nie znała co to miłość, aż do chwili, gdy Bergowie przybyli. Byli oni dla niej, jak podróżnicy z oddalonych krajów, którzy widzieli świat, znali życie i ludzi. Jakże słuchała, gdy wieczorami inspektor opowiadał o Kopenhadze, jakim wielkim i wyższym jej się wydawał, gdy mówił o pojęciach, ideach, o życiu społecznym! Ale ponieważ był on surowy, zimny, przerażał ją nieco, i z całym zaufaniem jak naiwne dziecko, zwróciła się do jego żony, nie zdając sobie sprawy, że kocha ją tylko dlatego, iż była jego żoną. Pierwszem uczuciem, jakiego doznała, widząc ich dwoje, tak zespolonych, tak szczęśliwych, że należała do siebie, było uczucie zazdrości, mimowolnej, niewytłómaczonej, a jednak jakże bolesnej!

Tine, dnia tego, gdy zmrok zapadał, usiadła w oknie. Wieczór był chłodny, pełen rosy; woi płynęła od ogrodów i emenarza: słychać było każde głośniejsze słowo, ażdy wybuch śmiechu unoszący się z pól, ażdy odgłos, wychodzący z pomiędzy gaj-

ków... Nietoperz, a może sowa przeleciała. Noc rozprzestrzeniła swoje skrzydła, cicha, tajemnicza, nad lasami i polami; tylko krzaki, zdobiące ścieżkę, poruszały się zlekka.

— „Tine! — zawołała pani Boelling u wschodów, na dole.

— „Jestem, matko!

Tine zadrżała i szybko wyciągnęła chustkę; miała oczy wilgotne. A na dole dawały się słyszeć głosy:

— „Dobry wieczór, pani Heuriksen!

— „Dobry wieczór, pani Boelling!

I ze wszystkich stron słychać było zamknięcie i otwieranie drzwi. Na placu spokój panował; powietrze przesiąknięte było zapachem bukszpanu, bzu i topoli.

Pierwsze smutki miłości, tak słodkie i błogie, że chciałyby odczuwać je zawsze. Ale dnie ubiegały; namiętność nurtowała zaczęła w głębi serca, ukryta, tajemnicza. Początek zrobiony, miłość może przyjść, a z nią razem cierpienie.

Ekspozycya, nieco przydługa, skończona. Zaczyna się dramat, kwitnie bolesna idylla, w błocie, krwi, wśród strzałów armatnich i jęków konania.

W baronowskim zamku, w Norup, odbywa się orgia. Jedzą, piją, upijają się. Dysputy toczą się nad wiadomościami z dzienników, które nadeszły przed chwilą, ogłaszając zwycięstwo wojsk narodowych. Odzywają się dźwięki, pełne zapалу okrzyki... Do tej sali, wśród patryotycznej orgii, wpada nagle straszliwa wieść o pożarze... Opowiadanie to jest pełne siły i obrazowości.

Tine odpowiada na pytanie — sama nie wie jak, gdyż głos jej się dąwi: „Mówią... mówią, że opuścili Dannewirk!...“

— „Jak! dlaczego! — woła pastor.

Tine nie widziała nikogo, prócz niego; widziała tę twarz, bladą jak płótno, górują-

cą nad wszystkim. Wszystko inne dla niej znikło. Ale nie była w stanie odpowiedzieć, i pokazała mu tylko swego ojca, jakby spiorunowanego, jak tkniętego apopleksją, siedzącego na schodach, koło zapalanej i porzuconej tam świecy.

— „Eh! człowieku, co mówisz? — wołał pastor. — Czyś oszalał?

„I sam drżał tak mocno, że prawie nie mógł utrzymać się na nogach. Ale stary go nie słyszał; powtarzał tylko jedno słowo: „odeszli! odeszli!“ i usiłował podnieść rękę, w której trzymał kopertę, telegram, który pastor wziął, przeczytał i upuścił. Nieruchomy, wyprostowany na stopniach schodów, ze sztywnymi rękami, stał nad wszystkimi, którzy rzucili się ku niemu... Upłynęło pewnie pół minuty, zanim kto słowo przemówił. Nareszcie, intendent z Vollerup, drżący jak liść, rzucił się i zaczął bić kulakami w ścianę, szlochając jak szaleniec i usłyszano nagle jak wszyscy płakali, blade, bezsilni, zrozpaczeni. Ze dworu rozlegało się łkanie służących i furmanów, którzy w milczeniu wracali do swoich koni.

„Nagle, jakby prąd jaki przeszedł starego dziekana, który wstał i prostując się wśród swoich owieczek, zawołał: Dzisiejszej nocy zdrada nastąpiła w Dannewirku!

„I jakby chciano tem słowem tłómaczyć własną hanbę i nędzę, jak gdyby bezsilna nędza w tem słowie pociechę znalazła, wszyscy z twarzą w ogień, wreszcie zaczęli bezładnie: „Zdrada! Zdrada!“

Tymczasem wiadomość okazuje się prawdziwą. Wkrótce przybywają pierwsi uciekinierzy a potem ranni i wojsko, obłoczone i okrwawione, wygodniałe, zmęczone z rozpaczą w duszy — trzoda ludzka umykająca przed rzekną. Żołnierze zalewają miasteczko, roztasowują się po domach, jakby obozować mieli. Vollerup w istocie znajduje się na

linii bojowej; chodzi teraz o to, by bronić ziemi ojczystej; między morze i wyspy oszańcowane fortami i podczas gdy część wojska będzie spoczywać, inni pójdą w ogień. W ten sposób Berg będzie mógł wrócić do domu, pomiędzy jedną a drugą bitwą spocząć, zjeść i przespać się przez kilka godzin, aby później wrócić na pole walki, do swego pułku.

Nie zastaje pustem swego mieszkania. Tine dotrzymuje słowa danego pani Berg przed jej wyjazdem, że otoczy jej męża całą wygodą, na jaką zdobyć się można w tych czasach niepokoju. Trośliwość ta i starania, w błąd ją wprowadzają co do uczucia, jakiego w rzeczywistości doznaje.

Zresztą, młoda dziewczyna porusza się nieustannie, oddycha atmosferą zmysłów i cięła. Wszyscy ci młodzieńcy, którzy jutro zginąć mogą, poświęcają się przed śmiercią nieśmiertelnej bogini Venus. Zofia i Maren, służące Berga, mają kochanków i nie im odmówić nie mogą w tak ważnej chwili. Tine opiera się, walczy. Miłość jej kryje się pod niejasnym, czysto nerwowym wrażeniem błogości i spokoju, dopóki ukochany człowiek jest przy niej, a pełnym niepokoju i przerażenia, gdy bujna fantazyja przedstawia go jej rannego, krwią zlanego, rzuconego na polu, wśród mgły zimnej, wśród ciemnej nocy.

Doznawało się tak miłego uczucia spokoju, gdy inspektor był obecny! Wieczorami gdy musiał stać na wałach, zdawało się Tine, że opanowywał ją nierozsądny przestraw, wśród tych wszystkich, którzy spokojnie spali obok niej. Można było sądzić, że cichy i milejący dom rozbudzał się, zapełniał ludźmi, stawał się sam żywą istotą“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

również do zakładania takiego samego obozu w Givet, z którego panowały nad Belgią aż do Namuru, — oraz rozpowszechnianie w setkach tysięcy egzemplarzy broszur, skierowanych przeciw Niemcom, — wszystko to naturalnym biegiem rzeczy wywołuje wielki niepokój w Belgii. Świeżo w Izbie belgijskiej dał głos temu zaniepokojeniu generał Brialmont, ów Moltke belgijski, jak go ktoś nazwał. Właśnie w minionym tygodniu wybuchła w parlamencie tamtejszym burza przeciw wojskowemu z żądaniem rozbrojenia. Brialmont pośpieszył z napiętnowaniem tych głosów. Wobec wzrastającej zbrojnej potęgi w Niemczech zarówno jak i we Francji, generał belgijski sądzi, że Belgia jest poważnie zagrożona, i to nie tylko jej neutralność, ale także samodzielnność i z tego powodu domaga się podniesienia militarystyki w ojczystym kraju.

Generał Brialmont przypomniał Izbie na wstępie zapewnioną przez mocarstwa neutralność Belgii pod warunkiem, że poniesie wszelkie wynikające z tego ciężary, wskazał na taktyczne powody, zagrażające w razie wojny pomiędzy Niemcami a Francją zerwaniem między Francją a Niemcami wysoce wprawdzie przeszło 300 km. długości, ale jest w różnych punktach niedostępna. Od Bel-fortu aż do Epinal jest granica francuska zbytnie obwarowana; przesmyk nad rzeką Mozela jest dla czterech armii za wąskim; pomiędzy Toul a Verdun utargnienie na ziemi francuskiej zanadto jest utrudnione; pomiędzy przeto tylko przesmyk nad brzegami rzeki Maas, pomiędzy Verdun a Mezières. Ponieważ jednakże odległość od Metz do granicy luksemburskiej wynosi tylko 40 km., przeto wódz niemiecki byłby zwiolonym linię frontową swych czterech armii po prostu przedłużyć i prawemu swemu skrzydłu kazać maszerować przez księstwo Luksemburskie, oraz przez wschodnią i środkową Belgię. Względem, które zalecały w r. 1870 obywatelom mocarstw ścisłe zachowanie neutralności Belgii przez wzgląd na Anglię, dziś już nie istnieją, a o czynnym wystąpieniu Anglików w obronie belgijskiej neutralności trudno nawet myśleć. Ufortyfikowanie przesmyku nad rzeką Maas utrudniłoby wprowadzenie wojsk niemieckich do Belgii, aleby mu nie zdołało zapobiedz. Nie mniejszy interes przedstawia i dla Francji możliwość przeprowadzenia swych wojsk przez ziemie belgijskie, bo jakkolwiek granica niemiecka wystarczałaby do przemarszu armii francuskiej, ale ta napotkałaby po za Renem na tak ogromne przeszkody, iż wódz francuski uważałby za rzecz daleko korzystniejszą przynajmniej część swej armii skierować przez ziemie luksemburskie i wschodnią Belgię. Honor przeciw i niepodległość Belgii wymaga, aby broniła swych granic tak przeciw Niemcom, jak i przeciw Francji. Armia belgijska w stanie obecnym nie zdołałaby temu zadaniu sprostać, więc potrzeba też przedsięwziąć rozległe środki, aby zapobiedz tym smutnym ewentualnościom.

W obec tych przepowiedni Brialmonta wielkie wrażenie wywołało w Belgii także opowiadanie pułkownika bar. Lahuze o wizycie, którą pewnego razu zrobił zmarłemu marszałkowi niemieckiemu hr. Moltke w gmachu generalnego sztabu, na placu królewskim w Berlinie. Opowiadanie to ogłosiła *Indép. Belge*, a powtórzyły wszystkie dzienniki belgijskie.

Indép. Belge opisuje tę wizytę w sposób następujący: „Przybywszy do gmachu sztabu generalnego, zostawił towarzyszący pułkownikowi hr. Lahuze oficer sztabowy, major X., na krótką chwilę pułkownika samego, aby tymczasem zameldować u feldmarszałka; odchodząc pozostawił major X. drzwi prowadzące do sąsiedniej sali otwarte do połowy. Wzrok pułkownika Lahuze padł przypadkowo przez otwarte drzwi i przez nie ujrzał on na ścianie wiszącą wielką kartę Belgii, w stosunku 1:160 000, wydaną przez belgijski wojskowy instytut kartograficzny, na której porobione były czerwone i niebieskie. Zaciekawiony tem — kłóżył nim nie był? — zbliżył się on do karty i sprawdził, że linie czerwone oznaczają linię operacyjną armii francuskiej, linie zaś niebieskie taką samą linię armii niemieckiej. Autor tej pracy przełożył punkt zetknięcia się obu nieprzyjacielskich armii — w sam środek Belgii. Tymczasem powrócił major X. i zobaczywszy pułkownika Lahuze przy studiowaniu tak wiele mówiącego dokumentu, ujął go z lekka za ramię i z wyszukaną grzecznością oświadczył mu, że Jego Ekszellenca czeka na niego. Pułkownik Lahuze był zbytnie dyplomata, by głośno zaraz tam, na placu królewskim w Berlinie, dać wyraz myślowi i uczuciom, jakie w nim to odkrycie, jakkolwiek nie zupełnie niespodziewane, wzbudziło. Nie omieszkał on jednak w odpowiednim czasie i we właściwym miejscu

skorzystać z tego przypadkowego spostrzeżenia.

Z Izby francuskiej.

Zanotowaliśmy już wczoraj nowe parlamentarne zwycięstwo gabinetu Casimier-Periera. Oto krótkie streszczenie przebiegu owego posiedzenia Izby.

Wśród ogólnego poruszenia, przedstawił w sobotę Kamil Pelletan w Izbie francuskiej następującą rezolucję: „Izba wzywa rząd, aby zażądał zwrotu kwoty 8.000 franków, wydanych na subwencję pewnego dziennika od tego, który tę sumę wziął z funduszu dyspozycyjnego.“ Atak był wymierzony wprost przeciwko dawnemu prezydentowi ministrów a dzisiejszemu prezydentowi Izby Karolowi Dupuy i odnosił się do słynnej sprawy papierów Nortona. Redaktor Dueret ogłosił mianowicie, że wkrótce po skazaniu go za fałszerstwo dokumentów otrzymał od ówczesnego szefa gabinetu subwencję dla swego dziennika. Dupuy odmawiał wszelkich wyjaśnień nachodzącym go reporterom; podobnie zachował spokój i milezenie podczas całego ataku Pelletana. W mowie swojej Pelletan stanął w obronie niewinnych ofiar Panamy, twierdząc, że oskarżenie było wniesione w Izbie na podstawie fałszywych dokumentów za wiedzą i inicjatywą rządu. „Było to oszczerstwo gorsze od złodziejstwa i morderstwa. Pomiedzy rządem a skazańcem istniało potworne porozumienie pieniężne. Minister spraw wewnętrznych płacił skazańcowi odszkodowanie za wyrok sędziów. Fundusz dyspozycyjny obojętny jest tajemnicą tylko ze względu na publiczny interes. Dla niemoralnych uczynków nie ma tajemnicy. Pieniądzy, składanych przez ciężko opodatkowaną ludność, nie wolno używać ministrowi dla wynagrodzenia skazańca za jego zbrodnię. Ten, który to uczynił, milczy teraz, zapominając o solidarności honoru wszystkich republikanów. Zaprzecz pan — mówił Pelletan do prezydenta Izby — nie żądam od pana nic więcej. W poprzedniej Izbie Floquet po dwudziestu latach republikańskiej przeszłości musiał ustąpić z pańskiego krzesła dlatego, że myślał, iż miał styczność z pokątnymi intrygami prasowymi.“

Mowę Pelletana przerywano hałasem i uwagami pełnymi drwin i aluzji do jego udziału w sprawie panamskiej; Dupuy jednak przywoływał wszystkich przeskadzających do porządku, oświadczając, że się wcale nie czuje dotkniętym. Nagłosem wniosku Pelletana odrzucono 286 głosami przeciwko 126. Również odrzucono rezolucję Paschal-Grousseta domagającą się wotum nieufności dla prezydenta Dupuy'a, jako dla współnika fałszerza; za rezolucją Paschal-Grousseta padło tylko 63 głosów. Izba przystąpiła następnie do dyskusji nad interpelacją Cochina, ubolewającą nad tem, iż władza municypalna w Saint-Denis zakazała wywieszania publicznie religijnych emblematów. Minister wyznał Spuller twierdził, iż municypalność postąpiła prawnie, jakkolwiek rozporządzenie jej nazwał tyranizmem i zaznaczył, że rząd musi w obecnej chwili porzucić wszelką drażniącą politykę. Prezydent gabinetu Périer przyznał, że jest rzeczą niegodną prowadzić w obec katolików politykę małodąszą i dokuczliwą; rząd musi zdobywać szacunek dla ustaw państwa, lecz musi także unikać wszelkiego sporu; potrzebuje bowiem teraz bardziej, niż kiedykolwiek silnej większości, która by dodawała powagi jego wystąpieniom na zewnątrz. W końcu uchwaliła Izba 3/2 głosami przeciwko 119 porządek dzienny, wyrażający rządowi zaufanie w nadziei, że będzie podtrzymywał republikańskie ustawy i bronił praw państwa świeckiego.

KRONIKA

Lwów, 6 marca.

— **Ewidencja katastru.** Stosownie do §§. 18 i 19 ustawy z dnia 23 maja 1883 o utrzymywaniu ewidencji katastru podatku gruntowego, podaje magistrat do powszechnej wiadomości, że w celu przyjmowania zgłoszeń o dozaszłych zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności dla utrzymywania ewidencji, będzie c. k. starszy geometra ewidencyjny, p. Wostrowski, obecny w lokalu c. k. Archiwum map we Lwowie, w dniach 2, 3 i 4 kwietnia b. r.

Posiadacze gruntów zechcą zatem jawnie się w dniach powyższych u tego urzędnika pomiarów ze zgłoszeniami, toczącymi się sprawy utrzymywania ewidencji katastru, lub przedłożyć dokumenty odnoszące się do zmian zaszyłych w posiadaniu gruntów, lub też wreszcie podać ustnie odnośnie wyjaśnienia.

— **Trzydniowe rekolekcje** parafialne w kościele OO. Bernardynów, odbędą się w dniach 8, 9 i 10 b. m. w następującym porządku: We

środę d. 7 o godz. 6 wieczorem rozpocznie się nabożeństwo wieczorne, po którym nastąpi nauka wstępna, po nauce suplikacyj i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. — We czwartek, piątek i sobotę o godzinie 7 rano Prymarią, po Prymarii nauka, o godzinie 10 Suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu, o godzinie 6 wieczorem nabożeństwo wieczorne z nauką i błogosławieństwem. — W niedzielę o godzinie 7 rano Prymarią, podczas tejże nauki zakończająca rekolekcje, poczem w końcu Mszy św. nastąpi komunia generalna.

— **Jubileusz służbowy.** Dziś obchodził p. Borecki, naczelnik I. filii pocztowej jubileusz 40-letniej służby, przy której to sposobności tak przełożeni jego z p. dyr. Krompsem jakoteż liczne grono młodszych urzędników, którzy jubilat wychował, życzenia składali.

Do życzeń tych przyłączają się szerokie koła znajomych i interesentów, których p. Borecki nieomyślnie uprzejmością przy spełnianiu swych obowiązków, ujął sobie potrafił, a wszyscy żywią nadzieję, że zdrowie pozwoli mu jeszcze długie lata pozostać na urzędzie, który tak go dnie spełnia.

— **Komitet rozdawnictwa zupy rumfordzkiej,** znając ten piękny rys naszego polskiego społeczeństwa, że żadnemu dobremu dziełu upaść nie da, ośmiela się podać do publicznej wiadomości, iż bilans rozdawnictwa zamykany dotychczas bez zarzutu — grozi w obecnym sezonie niedoborem. Od dnia rozpoczęcia rozdawnictwa t. j. od 15 grudnia 1893 do 4 marca 1894 rozdano 14.886 porcyj zupy i tyleż chleba, co przy koszcie jednej porcy 4 1/2 ct. wynosi ogólnego wydatku 669 zł. 89 ct.; a gdy w tymże samym czasie ofiarności publicznej około 445 zł. 85 ct. na nasze ręce złożyła, okazuje się już dziś brak 224 zł. 2 ct. Brak ten wzrośnie niewątpliwie, gdyż komitet radby przedłużyć rozdawnictwo zupy przynajmniej do 15 b. m., bo wcześniej trudno żeby się ociepliło. A cóż zrobimy, gdy wiosna zawiedzie, gdy zima do końca marca potrwa? Zwracamy się tedy do szan. publiczności z gorącą prośbą, ażeby nasze usiłowania w tym kierunku łaskawie poprzeć raczyła, a tak wspólnymi siłami pewno się powiedzie i niedobór uchylić i rozdawnictwo przynajmniej do 15 b. m. przedłużyć.

Datki przyjmuje handel Ignacego Drexlera i synów we Lwowie plac Kapitulny l. 2.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2.: P. M. Cieńska 2 zł.

Rozdano od dnia 25 lutego do dnia 4 marca 1894 roku 1.822 porcyj zupy i 1.822 porcyj chleba.

— **Walne zgromadzenie członków Towarzystwa politechnicznego** odbędzie się we środę 7 marca w szkole realnej (sala fizyki); początek o godzinie 6 wieczorem.

— **Ogólne zgromadzenie członków oddziału czarnohorskiego Towarzystwa Tatrzaskiego** w Kołomyi odbędzie się w niedzielę 18 marca b. r. o 5 godzinie w sali Rady powiatowej. W razie braku kompletu odbędzie się 1 kwietnia.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Waleryan Władysław Lux, rodem z Bochni i Tomasz Piotrowski rodem z Lipnicy murowanej, otrzymali stopień doktorów wszech nauk lekarskich w Uniwersytecie Jagiellońskim.

— **Pogrzeb s. p. Władysława Ołendzkiego** odbył się w Warszawie w sobotę przy licznym udziale reprezentantów wiedzy, literatury i sztuki. Prawie wszystkie redakcje pism postępowały za trumną, którą niesiono na ramionach aż do grobu. Na karawanie złożono wiele wieńców. Nad grobem przemówił w gorących wyrazach adwokat p. Jan Maurycy Kamiński, który pracę i charakter zmarłego streścił w tych słowach:

„Był to dziennikarz — nie chcę tego wyrazić — był to trybun prawdy i przekonania. Głęboko i wszechstronnie wykształcony, miał pobbazanie dla maluczkich, ale bolał nad nieuczciwem, co literacką niwę zanieczyszcza; ezciciel postępu i znawca dziejowych udoskonaleń ludzkości, miał współczucie dla świetlnych marzeń, ale potępiał zgniliznę teorii społecznej nicestwa; wielbiciel cnoty i miłośnik dróg prostych, miał politowanie dla ułomności ludzkich, ale gardził frymarką i prywatą. Taki człowiek nie umiera. Niech tam po za grobem dowie się, że tutaj na ziemi dobrzy ludzie wierzą zawsze w cnotę i prawdę, niech usłyszy, że nie umilkły jeszcze hasła piękna i dobra, a *de profundis* z ciemnego kurhanu na trąbę wstanie. Wstanie wśród nas siłą i potęgą wspomnień, jakie po nim zostały, wstanie z tem pogodnym, dobroliwym, serdecznym i tak nam drogiem obliczem i powie nam: „Jam u Chrystusa dziś na służbie wiecznej, a wy tu na ziemi czyńcie to, co On zalecił. Wzięty pokój pamięci zanej duszy“.

Zwłoki tymczasowo złożono w grobie rodzinnym poety s. p. Stanisława Grudzińskiego.

— **Samobójstwo.** Ubiegłej nocy po godzinie 10 w t. zw. gospodzie czeladnej pod l. 4 przy ul. Beisera odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu Stanisław Pöche, czeladnik piekarski, liczący lat 27. Pocisk, przebiwszy prawą skroń, spowodował śmierć natychmiastową. Stało się to w obecności drugiego czeladnika Antoniego En-

strata, do którego Pöche bezpośrednio przed strzałem wyrzekł słowa: „Antosiu, dość tej biedy naszej!“ Powodem samobójstwa miał być zawód w miłości. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala.

— **Zwłoki noworodka** płci męskiej, zawinięte w starą żółtą chustkę, znaleźli przechodnie wczoraj o godzinie 8 rano u podnóża Wysokiego zamku, w rowie odgraniczającym plantacje od realności przy ul. Zamkowej. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala celem przeprowadzenia obdukcji i zarządzone dochodzenie policyjne.

— **Zakwestyonowano** u Oleksy Tomczuka, który w ciągu ostatnich lat 3 służył jako lokaj u rozmaitych chlebobawców we Lwowie, kwotę 131 zł. 99 ct., której pochodzenia nie może wyjaśnić, tak że nasuwa się podejrzenie, iż pieniądze te pochodzą z jakiejś kradzieży. Tomczuk, liczący lat 21, średniego wzrostu, krępej budowy, oczu i włosów ciemnych, twarzy okrągłej, bez zarostu, znajduje się obecnie w więzieniu śledczym c. k. Sądu pow. w Nowem siole, gdzie też poszkodowany może się zgłosić, celem odzyskania pieniędzy.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 6 marca. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 5 marca do 12 w południe dnia 6 marca b. r., mieliśmy wiatr połud.-zachod. o średniej prędkości 4 m sek., niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (90 proc. wilgotności względnej), opad śnieg i deszcz, wysokość opadu 4 5 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +2,2°C., najwyższa +6,0°C. wczoraj po południu, najniższa —0,0°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i w nocy padał deszcz, następnie śnieg.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na morzu Niemieckim; zwykła 765 do 770 mm. w Niderlandach; zniżka drugorzędna utworzyła się w środkowej Szwecji.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 759 mm.

Prognoza na dobę 7 marca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 5 m sek.; średnia temperatura doby obniży się do —2°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad, śnieg nieznaczny.

— **Z Izby sądowej.** Wczoraj rozpoczęła się w Tarnopolu przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw Antoniemu Rudemu i Teodorowi Rudemu, o to, że 19 listopada 1891 skradli z tamtejszej kasy oszczęd. 24.800 zł. i przeciw Teodozy Kossowskiej, córce Teodora Rudego, zmieszkałej we Lwowie, która ukrywać miała część tych pieniędzy ze świadomością, że pochodzą z kradzieży.

Antoniego Rudego broni dr. Parnas, Teodora Rudego dr. Schwarz, a Kossowską dr. Grek ze Lwowa.

— **Z Tarnowa** piszą: Rada zawiadawcza Stowarzyszenia straży ochotniczej pożarnej w Tarnowie, bacząc na niezwykłą troskliwość najprzew. ks. biskupa Ignacego Łobosa, jaką otacza to Stowarzyszenie, nadto w ocenie wielkiej ofiarności, jaką je obdarza, postanowiła na posiedzeniu dnia 7 lutego b. r. odbytem, powołowaną najwyższą czią i wdzięcznością mianować ks. biskupa członkiem honorowym Stowarzyszenia. Wręczenie dyplomu przez delegację złożoną z pp.: prezesa Wazeńskiego, członków Rady zaw. Lazarskiego, Swiderskiego, i M. Szeligiewicza oraz naczelnika p. Jamrowicza odbyło się na dniu 4 marca b. r. o godzinie 11 1/2 przed południem.

— **Na równi z pociągiem.** Młody wycypedysta wiedeński, członek miejscowego klubu cyklistów, niejaki Filius, przygotowuje się obecnie do wycieczki na bicyklu pomiędzy Wiedniem a Paryżem w warunkach, w jakich nikt jeszcze dotychczas tej przestąpi nie przebył. W r. 1884 Amerykanin Tomasz Sterens przebył tę samą przestrzeń w przeciągu 29 dni; w parę lat później inny cyklista, Lanmailles, we 12 dni, w wysięgu zaś dystansowym Zubowicz na swej klaczy „Caradoc“, na przebycie tej odległości zużył 14 dni. Ale cyklisci dzisiejsi z lekceważeniem patrzą na taką jazdę ślimaczą i wiedeński cyklista uczynił zakład o przebycie przestrzeni pomiędzy dwoma powyższymi punktami w przeciągu najwyżej 55 godzin. Nie wiele mniej czasu potrzebuje na przebycie tej drogi pociąg osobowy, kurierski zaś przebywa ją w 34 godzin, a blyskawiczny w 27 godzin.

— **Statki rządowe.** Czas donosi: Statki parowe rządowe „Kraków“ i „Wawel“, po spłynięciu lodów na Wiśle, w dniach najbliższych już opuszczą przystań zimową i rozpoczną sezonową pracę pomocniczą około regulacji koryta Wisły pod Krakowem. Jak wiadomo, „Wawel“ jest zupełnie nowym, przez Rząd nabytym statkiem.

— **Rozbójnicy z inteligencji.** Z Napolu donoszą, iż w tych dniach przed izbą są-

dową w Trani rozpocznie się ostateczna rozprawa karna przeciw bandzie rabusiów, złożonej z 19-tu osób, należących po większej części do inteligencji sycylijskiej (lekarze, adwokaci, aptekarz i t. p.), a oskarżonych o porwanie milionera Arrigo z Termini (prowincja Palermo) i wypuszczenie go dopiero za okupem 120.000 lirów. Sensacyjny ten proces, którego wynikiem całe Włochy się interesują, po raz trzeci już staje na porządku dziennym, wyznaczone bowiem poprzednio do jego osądzenia trybunały w Palermo i Bari ściągnęły na siebie podejrzenie, iż nie potrafią zachować się bezstronnie. Osnowa aktu oskarżenia tak się przedstawia: Właściciel dóbr, Arrigo, na wiosnę roku zeszłego, w towarzystwie swego 14-letniego syna i rzadcy majątku, udał się konno z jednego ze swych majątków do drugiego, położonego pomiędzy Cascamo a Termini. Gdy trzej jeźdźcy przejeżdżali koło lasu, wyruszył się zeń nagle oddział karabinierów, pytając jeźdźców o pozwolenie na noszenie broni, którą wszyscy mieli z sobą. Był to jednak tylko pozór do zaczepki, karabinierzy bowiem okazali się bandą rabusiów i zanim odróżni się spostrzegli, pościgali ich z koni, skrępowali i zawlekli w zarośla. Tenże sam los spotkał nadechodzących właśnie na tę scenę dwóch wieśniaków. Następnie bandyci, zagroziwszy wszystkim śmiercią w razie, gdyby o tem, co ich spotkało, nie zachowali najgłębszego milczenia, wypuścili syna Arrigo, rzadcy i obu wieśniaków, zatrzymując natomiast starego Arrigo. Nadto synowi jego, 14-letniemu chłopcu zapowiedzieli, iżby natychmiast starał się u matki o 100.000 lirów, jeśli chce jeszcze ojca żywym oglądać i okup ten złożył w umówionym miejscu. Układy między rodziną pojmanego a bandytami trwały dni kilkanaście, a w ciągu tego czasu Arrigo trzymany był pod strażą w pieczarze skalnej, o chlebie i wodzie. Dopiero gdy okup, podniesiony następnie jeszcze o 20.000 lirów, wypłacony został co do grosza, wypuścili bandyci jeńca, który odtąd cierpi napady epileptyczne i z przerażenia osłabł na umyśle, tak, iż dziś jest prawie niepoczytalnym. Przy podziale łupu bandyci, do których należały i dwie kobiety, poczęli się sprzeczać — i to ich zdradziło, jedna bowiem z kobiet nie umiała utrzymać języka za zębami. Okazało się, iż przywódcami tej bandy byli doktor i aptekarz z Termini. W aptece właśnie znaleziono różne przebrania, w których bandyci występowali, a idąc po nitce do kłębka, stawiono przed sądem aż 19 osób, adwokatów, lekarzy, urzędników i owe dwie kobiety. Pewien młody adwokat, 20-ty w tej szajce, ocalał się przed odpowiedzialnością ucieczką za Ocean. Całe Włochy z napięciem oczekują wyroku w tej sprawie.

— **Kosztowne jajko.** Przed kilkoma dniami sprzedano przez publiczną licytację w Londynie jajko wielkiego alka, ptaka wodnego, przebywającego tylko w północnych okolicach oceanu Atlantyckiego. Od roku 1844 nie widziano ani jednego egzemplarza tego rodzaju nurek. Za sprzedane w Londynie jajo otrzymano 300 gwinej, czyli 6300 marek. O ile wiadomo istnieje w całym świecie tylko 63 takich jajek, z których 19 muzeów posiada 39 egzemplarzy i 21 osób prywatnych 39 sztuk. W Anglii i Szkocji znajduje się ich 48, we Francji 10, w Niemczech 3, w Holandii i Ameryce po 2 i po 1 w Danii, Portugalii i Szwajcarii. Sprzedane przed kilkoma dniami nabyte było od rybaka w r. 1830 za dwa franki, w r. 1856 już za 21 funt. szterlingów.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. Dziś, we wtorek, drugi występ Maryi Łubkowskiej „Rycerskość wieśniacza“ (*Cavalleria rusticana*), opera w 1 akcie Piotra Mascagniego. Rozpocznie: „Bzy kwitną“ komedia w 1 akcie Zygmunta Przybylskiego, „Pierwszy bal“ komedia w 1 akcie Z. Przybylskiego.

Jutro, we środę, po raz pierwszy „Przeznaczenie kobiety“ (*Mauerblümchen*), komedia w 4 aktach Oskara Blumenthala i Gustawa Kadelburga. (Z repertuaru teatru Lessinga w Berlinie i wiedeńskiego Volksteatru).

We czwartek przedstawienie składane: „Syn marnotrawny“ (*L'Enfant prodigue*) pantomina w 3 aktach Michała Carré, muzyka Andrzeja Wormsera.

P. Józef Kotarbiński, główny reżyser sceny krakowskiej, wystąpi w Krakowie z trzema odczytami publicznymi, jednym „O sztuce aktorskiej“, oraz dwoma „O przyszłości sztuki i poezji“. Połowę dochodu prelegent przeznacza na cele dobroczynne, a mianowicie: Szkołę ludową, kasę artystów i Towarzystwo dziennikarzy. Odczyt odbędzie się w pierwszych dniach po Wielkiej Nocy.

Kazimierz Zalewski, znakomity komedjopisarz i publicysta, obchodzi w Warszawie jutro dnia 7 b. m. 25 rocznicę pracy swej na niwie literackiej i dziennikarskiej. Z tego powodu świat literacki i artystyczny warszawski przygo-

towuje wielkie owacy dla swego znakomitego współpracownika. Do życzeń, które solenizant jutro pewno ze wszystkich stron kraju odbierać będzie, pozwalamy sobie dołączyć i nasze, z tą wiarą, że przez długi jeszcze lat szereg w zdrowiu i pomyślności oddawać się będzie mógł pracy na polu literatury dramatycznej, która mu już tyle pięknych dzieł zawdzięcza.

Józio Hoffman kończy w tych dniach 17 lat i niebawem rozpoczyna podróż artystyczną. W tych dniach koncertował w salonach ks. Radziwiłłów w Berlinie, budząc entuzjazm w zgro madzeniu, składającym się z najwyższej arystokracji i książąt krwi królewskiej. W połowie b. m. młody wirtuoz wyjeżdża do Londynu, gdzie koncertować będzie trzykrotnie. Zimowy sezon spędzi zapewne w Ameryce, gdzie mając 10 lat, cieszył się niebywałym powodzeniem

WYSTAWA.

Rolnictwo wielkopolskie a Wystawa.

W końcu ubiegłego tygodnia odbyło się w Poznaniu walne zebranie centralnego Towarzystwa gospodarczego, na którym p. Orłowski mówił o udziale tegoż Towarzystwa w Wystawie krajowej.

Mowca wykazywał korzyści, które dla produkcji i handlu w ogóle wynikają z wystaw, następnie zaś podniósł, iż naród nasz pomawiany o brak zasług cywilizacyjnych, powinien dowieść świata, iż za cywilizacją ogólną podąża żywo. Niemcy wzięli w zeszłorocznej wystawie w Chicago nader wybitny udział, mimo, iż wywóz ich do Ameryki nie jest zbyt wielki, zrobiły to wszakże celem okazania swej sily ekonomicznej, oraz dla powiększenia wywozu. Również rolnictwo z Królestwa Polskiego uczestniczyło licznie w Wystawie kolumbijskiej, a skutek był ten, iż z Ameryki nadeszło sporo zamówień na zboże polskie, czego dawniej nie bywało.

„Gdy obecnie — słowa pana Orłowskiego — zabierają się we Lwowie do stworzenia wielkiego dzieła wystawowego, czynią to niewątpliwie, iżby zwrócić oczy całego świata na społeczeństwo nasze i dowieść, iż pomimo politycznego rozdarcia i wszelkiej niewoli, nie zaniebujemy niczego, aby w ogólnej cywilizacji nie pozostać w tyle po za szczęśliwymi. Na Wystawie tej nie powinno zabraknąć i Wielkopolan, a szczególnie rolnictwa naszego, najważniejszej gałęzi naszej produkcji krajowej. Z kół przemysłowych i handlowych, a nawet rzemieślniczych Księstwa, zapowiadają się liczny udział w Wystawie; nie da się tego, niestety! powiedzieć o rolnikach. Może to jednak być naprawione, i będzie naprawione niezawodnie, aby rolnictwo wielkopolskie godnie było reprezentowane“.

Prezes zarządu centralnego Towarzystwa gospodarczego, hrabia Żółtowski, przyrzekł, iż chętnie nadal pośredniczyć będzie pomiędzy wystawcami a lwowskim komitetem wystawowym.

Izby handlowe galicyjskie postanowiły ze swojej strony nagradzać wystawców medalami. Izba handlowa lwowska zaś wyasygnowała 200 zł. tytułem subwencji dla rzemieślników, zajętych przy drobnych motorach i maszynach pomocniczych.

Klub miłośników sztuki fotograficznej zamierza wziąć zbiorowy udział w Wystawie krajowej. Przedmiot wystawowy stanowią: a) fotografie, drugi fotograficzne i t. p., zdjęcia krajozobów, widoków architektonicznych, rodzajowych, portretów, zwierząt, natury martwej, momentalne zdjęcia naukowe w ogóle, map, planów i t. p. b) aparaty i przybory, amatorskie urządzenia, płyty suche, papiery pozytywne, produkta i przetwory chemiczne. Do wystawy w grupie a dopuszczone będą tylko prace amatorów bez względu na to, czy są członkami Klubu lub nie. Zgłoszenia przyjmuje Klub amatorów do d. 15 marca. Członkom Klubu służy prawo robienia zdjęć przed i podczas Wystawy za osobnym certyfikatem, przez Klub udzielonym.

W tych dniach rozpoczęto stawiać na placu wystawowym niezwykle gustowne stajnie hr. Siemińskiego-Lewickiego, oraz pawilon cukrowni tłumackiej.

Roboty malarskie, pomimo nie dość sprzyjającej pory postępują. Hala przemysłowa malowana jest na zewnątrz podług szkiców prof. Zacharyewicza; wnętrze pałacu sztuki zdobi się coraz więcej; plafon sali koncertowej na ukończeniu.

Plac wystawowy, jak wiadomo, zupełnie zieloności pozbawiony, zadrzewiony będzie według planu inspektora plantacji miejskich, p. Röhringa. Prócz krzewów rozrzuconych na całym wzgórzu, staną tu większe drzewa kilkumetrowej wysokości, których transport z miasta i okolic odbywa się za pomocą specjalnego wozu. W końcu ze-

szłego tygodnia przesadzono znaczną partję klonów i kasztanów.

Gladstone.

Na kilka miesięcy przed śmiercią słynnego poety angielskiego Tennysona, dwóch podróżnych przejeżdżało przez jedno z małych miasteczek szkockich, Kirkwall. Jednym z nich był Gladstone, drugim Tennyson. Z okazji ich przybycia zwołano nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej. Aldermanowie spieszyli, by zebrać się przed odejściem pociągu i pożegnać obu znakomych gości. Jeden z nich, mianowicie Gladstone, odpowiedział na przemowę wystosowaną przez ojców miasta, w te słowa:

„Jeśli erudyci przyszłości — mówił — będą kiedykolwiek szperać w archiwach waszych i na karcie dzisiejszej waszej narady znajdą wypisane dwa nazwiska, odkryją może, iż jakiś Gladstone żył w XIX wieku i był ministrem, lecz co zrobił, tego sobie nie przypomniał. Co się tyczy mego sławnego towarzysza, nie będą oni zmuszeni czynić żmudnych poszukiwań. Poezye Tennysona żyć będą wiecznie w pamięci wszystkich, podczas gdy moje nazwisko będzie można odnaleźć chyba tylko w słownikach biograficznych“.

Nie będziemy się starali odgadywać, czy przyszłość usprawiedliwi te pełne skromności wynurzenia męża stanu, który podczas długiej swej kariery politycznej tyle święcił tryumfów — tu chcielibyśmy tylko kilka chwil uwagi poświęcić Gladstone'owi nie jako znakomitej ozdobie dziedziny życia politycznego, z której się właśnie usunął, lecz — jako człowiekowi prywatnemu. W tem bowiem życiu prywatnym wielkiego człowieka jest wiele szczegółów godnych uwagi; zarówno wzbudza ono podziw, jak i poucza dzieł jego swoim przykładem.

Gladstone w jednym z pism amerykańskich pisał: „Przepis mrozi, przykład rozgrzewa; przepis przemawia do nas, przykład nas pociąga; przepis jest statua marmurowa, w przykładzie pulsuje życie jak w istocie, z krwi i ciała złożonej. Między ludami istnieje wymiana, której żadne, choćby najsurowsze cia przeszkodzić nie zdołają: jest to wymiana wielkich osobistych przykładów“. Czegoż przykładem jest Gladstone dla ludzkości? Według pani Drew, córki Gladstone'a, która niedawno pomieszcza w miesięczniku „Goodwill“ artykuł o ojcu swym p. t. „Jeden z naszych pracowników“, — odpowiedź na to pytanie zawiera się w słowach napisanych przez Gladstone'a samego do pewnego Amerykanina: „Wszystko, co piszę, wszystko, co myślę, wszystko, czego pragnę, opieram na Panu, który jest opoką najlepszą dla wszystkich nadziej naszej biednej, złąkanej rasy ludzkiej“.

Najważniejszą z zasad, które Gladstone się rządzi, jest to, żeby nie robić dwóch rzeczy naraz. Będąc małym chłopcem, kiedy mu nianka przyniosła lekarstwo w chwili, gdy był zajęty odrabianiem swych lekcji, Gladstone powiedział: „Proszę mi nie przeszkadzać, jestem przecież już jednym zajęty“. Słowa te już wówczas zapowiadały wielką zręczność, z jaką później ten mąż stanu umiał zawsze bez wahania znaleźć wyjście z każdej sytuacji, zwłaszcza nieprzyjemnej. Ci jednak, którzy znają mniej powierzchownie Gladstone'a, widzą w tych słowach coś więcej niż zręczność tylko; zawiera się w nich zasada, którą wyraził później słowami: „Nie przeciążaj swej łodzi; skończ jedno, zanim rozpoczniesz coś drugiego“; drugą jego niemniej ważną zasadą jest: „Rób dobrze to, co robisz“.

W zamku Hawarden nikt nie może mu dorównać pod względem regularności życia i akurataności. O ósmej godzinie rano pracuje już zawsze w swojej bibliotece, którą nazywa swą „świętynią pracy“. Od r. 1842, o ile mu tylko stan zdrowia nie przeszkadza, nie zaniedbuje nigdy o pół do dziewiątej udać się na nabożeństwo do kościołka, oddalonego mniej więcej o wiorstę od zamku. Zachowuje w tym względzie też same zasady, których się trzymał w młodości, gdy jako młody student w Londynie codziennie odmawiał pacierze ze swymi dwoma służącymi. Teraz Gladstone, czy to u siebie w domu, czy w gościnie, czy na wakacjach, zawsze ranek poświęca pracy. Po drugim śniadaniu, które spożywa o godzinie drugiej, powraca znowu do pracy na jedną lub dwie godziny; chwile zaś wypoczynku od zajęć umysłowych do ostatnich lat poświęcał rąbaniu drzewa. obrabując sobie też rozrywkę dla tego, że „przy minimum czasu daje maksimum ćwiczeń higienicznych“. Teraz natomiast spędza popołudniu około trzech godzin dziennie w swojej bibliotece i z wielkiem zamiłowaniem oddaje się studjowaniu katalogów. „Codziennie — pisze wspomniana już poprzednio pani Drew — przegląda katalogi księgarskie i antykwarskie, notując rzeczy które go intere-

sują; jak tylko ukaże się jaka książka o guślach, dziwacznych wierzeniach, pojedynkach, cyganach, napisach nagrobkowych, moralności w małżeństwie, Homerze, Szekspirze, Dantem, zaraz ją sobie sprowadza. Nie ma żadnego pociągu do zbierania wydań pierwszych, ani rzadkich lub wspaniałych opraw. Swój egzemplarz Odysei kazał oprawić kilka razy, gdyż woli posługiwać się jednym starym, niż zmieniać go na nowy. Jednocześnie zwykle czytuje dwa lub trzy dzieła mniej więcej poważne. Arystoteles, św. Augustyn, Dante i biskup Butler największy swemi dziełami wpływ na niego wywarli; są to jego własne słowa“.

Gladstone ma sen mocny i głęboki. Raz znalazłszy się w łóżku, nie pozwala sobie zajmować swej myśli żadnymi sprawami. Zład sen jego jest pokrzepiającym spoczynkiem dziecka, od chwili gdy głowa spoecznie na poduszce aż do następnego ranka. Absolutna kontrola, którą, dzięki wytrwałym staraniom, umie rozciągać nad swoimi myślami, jest główną przyczyną jego świeżości i ciągłej młodości. Do jakiego stopnia wyrobił sobie tę zdolność panowania nad samym sobą, okazuje się z tego, że w dniu 8 czerwca 1886 r. gdy wrócił do domu po posiedzeniu, na którym odrzucono jego bil o Home-rule, położył się o zwykłej porze do łóżka i spał ośm godzin, jak zawsze. Raz tylko Gladstone utracił sen i to, dodajmy, z przyczyn najzupełniej usprawiedliwionych. Było to podczas tragicznych scen w Chartumie z Gordonem baszą. Posiada zresztą łatwość zasypiania niemniejszą od Napoleona I. W starszemu, by siadł na fotelu, przykrył głowę chustką i zamknął oczy, a zasypia niezwłocznie snem sprawiedliwych. Zresztą talentem tym popisuje się bardzo rzadko i woli sypiać w łóżku od północy do godziny 7 rano. Gdy kładzie się do łóżka, to nie po to, żeby obmyślać nowy, jak to czynił jego zmarły przyjaciel mr. Bright, ani tworzyć projekta bilu o Home-rulu, lecz dla całkowitego zapomnienia o wszystkim i odpoczynku, trwającego do rana. Zwolennikiem sportu jazdy konnej Gladstone nie jest i nie był. Bardzo dawno temu, w początkach jego kariery politycznej, widywano młodego deputowanego z Newarku odbywającego przejażdżki na siwym arabie po Hyde-Parku. Zgrabna figura, piękna biała twarz i czarne włosy, rozsypujące się w puklach z pod kapelusza z wązkiemi skrzydłami, włożonego zwyczajem ówczesnym na tył głowy, zwracały nań oczy kobiet; ale od miłosnych awantur chroniła go niezmienna czystość obyczajów. Działo się to w czasie, gdy nankinowe pantalone Thiersa i jego koń arabski, Ali, zajmowały wybitne miejsce w kronice humorystycznej prasy paryskiej. Dość prędko zarzucił Gladstone konną jazdę. Syn bogatego kupca, wnuk handlarza zbożem i prawnik skromnego piwowara, plebejusz ten, uważający sobie za ujmę przyjęcie miejsca w Izbie lordów, nie urodził się z namiętnością do sportu, cechującą arystokratyczne rody angielskie. Ile razy zdarzało mu się uczestniczyć w polowaniach *par-force*, jego sympatyje były zawsze po stronie lisa, niewinnie ściganego przez psy.

Przechadzkę natomiast uważa Gladstone zawsze jeszcze za najlepszy i najdzielniejszy rodzaj ćwiczeń fizycznych. Podczas pobytu na wsi wychodzi codziennie o godzinie 8 rano do małego kościółka w Howarden, gdzie syn jego, pastor tej parafii, odprawia codziennie nabożeństwo. Przestrzeń od pałacu do kościółka jest nieznaczna i ten codzienny kurs nie wystarcza jednemu z najwytrzymalszych ludzi w pieszych wędrowkach, jacy są w Anglii. To też popołudniu 80-letni starzec wybiera się zazwyczaj na odleglejsze wycieczki. Przedostatniego lata odbył wraz z żoną wycieczkę na górę, mającą przeszło 1000 m. wysokości.

W chwili, gdy Philemon i Baucis puścili się na to przedsięwzięcie, Philemon miał lat 83, a aureola osmdziesięciu lat od kilku miesięcy opromieniała również białe włosy Baucis.

Gladstone ma jeszcze jeden zwyczaj, który czasami ciężko daje się we znaki jego gościom. Oto, gdy interesuje go pewna kwestya, zajmuje się nią bez końca. Pewnego dnia przyjmował przy swoim stole Brighta, Chevaliera, de Lavaley'a i wielu innych, słowem kwiat stronników wolnego handlu. Rozprawy na temat sztucznych przegród, wzniezionych pomiędzy narodami przez protekcyjnizm, miały zająć naczelną miejsce w *menu* tego uczonego festynu. Rozmowa niewiadomo jakim sposobem zeszała — na nagiętki u nóg i wywołała obszerne mowy Gladstone'a i repliki Brighta. Obaj najwięksi mowcy Anglii prześcigali się w malowaniu udźwięczeń, nieustannie wzrastających, jakie szwery londyńscy sprawiają swym nieszczęśliwym klientom. Kwestya ta, rozpoczęta przy zupie, nie była skończona jeszcze w chwili, gdy goście żegnali się zaczynali i znakomici uczeni zagraniczy opuścili mieszkanie, nie usłyszawszy od Gladstone'a nic o palących zagadnieniach ekonomicznych.

Ażeby przeciwdziałać temu zbyt długo trwającemu skupianiu myśli na jednym przedmiocie, Gładstone często zmienia lekturę. Rankami czytuje historię, po południu jedno z arcydzieł starożytnej literatury klasycznej, wieczorem — romanse i powieści. Gładstone czytuje uważnie i nie bierze przykładu z Carlyla, który jednym rzutem oka odczytywał stronicę Gibbona. Sledzi powoli, wiersz za wierszem, myśli autora i robi znaki ółówkiem na marginesach. Linia prostopadła ółówkiem na marginesach jest znakiem aprobaty, słowo włoskie: *ma*, co znaczy: ale, oznacza powątpiewanie, a krzyże połączone zygawkami są nieomylnymi wskazówkami protestu i oburzenia.

W artykułach, ogłoszonych w swoim czasie w *Illustration Espanola y Americana*, p. Becerro de Bengoa zgromadził rozmaite sądy, wydane przez współczesne znakomitości o Gładstone. Znakomity mąż stanu zadał kłam opiniom, wygłoszonym o nim przez Roberta Peela, kardynała Newmana, Macaulaya i ks. Bismarcka. Ufny zawsze w swe siły, dziesięć razy podnosił się po upadku politycznym. Przez dwadzieścia pięć lat był torysem, przez drugie dwadzieścia pięć liberałem, a od lat dwunastu stał na czele Home-rulu. Gładstone, zresztą wcale nie uważa się za nieomylnego w swych przekonaniach i przyznaje to otwarcie. Z pośród współczesnych angielskich mężów stanu dorównywał mu w szczerości pod tym względem jeden tylko Bright.

Wkrótce po zerwaniu, jakie nastąpiło pomiędzy tymi dwoma największymi w swoim czasie mowcami Izby gmin, jeden i drugi zgłosili się do malarza Franka Holla, by zamówić u niego portrety.

— Co za nieszczęście — mówił Bright do sławnego malarza — że musiałem rozejść się ze starym przyjacielem i to z powodu kwestyi, w której sto razy miałem rację. Powiedz mi pan otwarcie, panie Holl, czyś pan nie zauważył, iż zdelności umysłowe tego biednego Gładstone osłabły w ostatnich czasach?

Ze swej strony pan Gładstone mówił malarzowi z odcieniem głębokiej szczerości w głosie:

— Nie mogę sobie wytłómaczyć, jakim sposobem mój stary przyjaciel prowadził ze mną spór w kwestyi, w której dwóch zdań być nie może. Powiedz mi pan szczerze, czy nie zauważyłeś, że ten biedny Bright zęsta- rzał się, a jego inteligencya zaczyna się przypięć?

Wspomnieliśmy już o skromnem pochodzeniu Gładstone'a. Otóż w kwestyi tej dzienniki angielskie podają ciekawy szczegół, że w znakomitym mężu stanu, który jest synem kupca-piwowara, płynie krew królewska i to dwóch dynastji: angielskiej i szkockiej. Matka Gładstone'a pochodzi z rodu Plantagenetów, a więc istnieje pokrewieństwo między tym, którego nazywają „*great old man of England*” a domem panującym angielskim.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 17 lutego do 24 lutego. b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara — do —, nowa 6:50 do 7:60, żyto stare — do —, nowe 5:25 do 5:65 jęczmień browarny stary — do —, nowy 5:65, do 6:15, pastewny 4:60 do 5:10, owies stary — do —, nowy 5:60 do 6:20, hreczka 6:50 do 7:—, kukurudza zeszłoroczna 5:50 do 6:25, nowa 4:50 do 5:50, proso 5:— do 5:50, groch do gotowania 5:50 do 11:—, groch pastewny 5:— do 6:50, fasola 7:50 do 13:50, bobik 5:25 do 6:25, wyka 6:75 do 8:50, koniczyzna 65:— do 95:—, koniczyzna biała 28 — do 34:50 anyż rossyjski 24:— do 38:—, anyż płaski 26:— do 27:—, kminek 23 — do 24:—, rzepak zi mowy 11:— do 12:50, rzepak letni nowy — do —, stary — do —, lnianka 7:50 do 9:25, nasienie lniane 9 — do 11:50 soczewica 7 — do 8:75, rzepak zimowy 11:— do 11:50, nasienie konopie 8:25 do 8:50, chmiel nowy — do —, nafta zwykła 15:50 do 16:50, salonowa 18 — do 19 —, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 16:25 do 16:55.

Wiedeń, 6 marca. (Telegram Gazety Lwowskiej).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 4334 sztuk opasowego, — z paszy i 844 sztuk chudego,

Razem 5178 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicji przypędzono 390 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 122 sztuk chudych; z Bukowiny 82 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 1488 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Przebieg targu był nadzwyczaj słabo ożywiony. Ceny spadły o 2 do 4 zł.

Nie sprzedano 84 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 48 zł. — ct. do 57 zł. — ct. za towar przedni po 58 zł. — ct. do 60 zł. — ct., wyjątkowo po 61 zł. — ct. do 64 zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 60 zł. — ct. za towar przedni 61 zł. — ct. do 63 zł. — ct., wyjątkowo po 64 zł. — ct. do 64 zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 50 zł. — ct. do 61 zł. — ct. za towar przedni po 62 zł. — ct. do 66 ct., — ct., wyjątkowo po 67 zł. 50 ct. do — zł. — ct.; krowy po 19 zł. — ct. do 30 zł. 50 ct.; stadniki po 20 zł. — ct. do 31 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct.; woły po — zł. — ct. do — zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude po 26 zł. — ct. do 75 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Piszą z Wiednia do *Czasu*:

„Kolo poselskie polskie odbyło w niedzielę d. 4 marca posiedzenie. Lecz przez wzgląd na dobro publiczne i dla parlamentarnej taktyki, uchwalono jednomyślnie po ufnosci tych obrad; przeto nie będzie ogłoszone sprawozdanie z tego posiedzenia. Należy o tem uprzedzić publiczność, albowiem zdarzały się wypadki, że gdy reprezentacya kraju, przez wzgląd na dobro publiczne uznawała, aby pewne jej obrady pozostały do czasu poufne, pojawiały się zaraz w niektórych dziennikach fałszywe o tych obradach doniesienia lub domysły mylne, które podawano za autentyczne wiadomości“.

Wedle dzienników wiedeńskich, Rząd postanowił na rok 1895 podwyższyć kredyt na stypendya dla kandydatów nauczycielskich dla szkół ludowych, z 81.000 zł. na 100.000 zł. Z nadwyżki tej dziewiętnastu tysięcy, przypaść ma 13.000 zł. na Galicyę, tak, iż od roku 1895 rządowy zasiłek na ten cel, z dotychczasowej kwoty 17.000 zł. podniesie się do 30 000 zł.

Dzienniki berlińskie zauważają, że przyjęcie traktatu handlowego z Rosyją można uważać jako zapewnione. Widoki jego zatwierdzenia przez parlament powiększa przejście wszystkich narodowo-liberalnych na stronę traktatu, a także niektórych agraryuszów, zwłaszcza tych, których łączą bliższe stosunki z dworem berlińskim. Większość za traktatem obliczają już na 45 głosów.

Hamb. Nachr. z upoważnienia księcia Bismarcka zaprzeczają wiadomości, jakoby Bismarck powiedział, że odrzucenie traktatu wywołałoby wojnę z Rosyją

W toku obrad w parlamencie niemieckim nad budżetem wojskowym, minister wojny, generał Bronsart von Sehellendorf, oświadczył, że na granicy belgijskiej dla korpusu ósmego urządzono tylko pole do ćwiczeń, nie zaś fortyfikacje. Obawy dzienników belgijskich, wyrażone z tego powodu, nie mają przeto podstawy.

Dopiero teraz ogłasza rossyjski dziennik urzędowy znane nam już rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, które postanawia, iż cała korespondencya, wychodząca od duchowieństwa i instytucji duchownych rzymsko-katolickich, w guberniach Królestwa Polskiego, ma być prowadzona w języku rossyjskim, z wyjątkiem podań o dyspensy, które po łacinie winny być pisane.

Członkowie komisji rabinicznej, która niedawno ukończyła w Petersburgu swe posiedzenia, na przyjęciu pożegnalmem u ministra spraw wewnętrznych złożyli mu memoriał, w którym, między innymi, dotyczą kwestyi wyznania moźszowego, obecnego położenia żydów w Rosyji, wreszcie nadzwyczaj złego ich stanu ekonomicznego.

Król serbski zaprosił członków ciała dyplomatycznego na obiad, który odbędzie się dzisiaj, jako w rocznicę proklamacyi królestwa serbskiego.

Z powodu znanego artykułu londyńskiego *Standarda*, który podniósł myśl rozbioru Serbii, odbyło się wczoraj wielkie zgromadzenie studentów belgradzkiej wszechszkoły. Wnieiono rezolucyę, wzywającą rząd i ludność do tamowania wszelkich zagranicznych wpływów na Serbię, tudzież do energicznego zwalczania ich skutków, zagrażających samostoiności Serbii. Przemawiało sześciu studentów, uderzając namiętnie na wspomniany artykuł. W końcu przyjęto przyto-

czoną wyżej rezolucyę przez aklamacyę, i na wniosek przewodniczącego ogłoszono ją jako powszechną manifestacyę patryotycznonarodową. Z prowincyi nadeszło wiele telegramów, łączących się z uchwałami zebrania.

Gładstone odmówił przyjęcia ofiarowanej mu przez królowę godności lorda; uczynił to już raz, ustępując z trzeciego swego ministerstwa. Sławny mąż stanu Robert Peel również nie chciał nigdy zamienić mandatu deputowanego na godność dziedzicznego członka Izby wyższej. Po wręczeniu dymisyi przyjmował Gładstone swoich przyjaciół i znajomych; przez cały dzień mieszkanie jego było w oblężeniu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Mentona, 6 marca. Najj. Pan nie opuszczał wczoraj hotelu wcale. Najj. Pani odbyła małą przechadzkę.

Wiedeń, 6 marca. Ponieważ polepszenie w stanie zdrowia Najdost. Arcyksiężnej Maryi Immakulaty trwa niezmiennie, przeto dalsze biuletyny wydawane nie będą.

Wiedeń, 6 marca. Na wczorajszym posiedzeniu komisji walutowej obecny był także P. Minister skarbu dr. Plener. Deput. Jax wywoził, że waluta złota wszędzie okazała się ujemną w swych skutkach i oświadczył, że nie może zgodzić się na to, aby Państwo swoje zapasy złota oddawało Bankowi austro-węgierskiemu; zapasy te należy pozostawić nadal w posiadaniu Państwa, aby mogły stanowić częścicowe zabezpieczenie dla not państwowych, znajdujących się w obiegu.

Dep. hr. Fries oświadczył, że będzie głosował za przystąpieniem do dyskusyi szczegółowej.

Deput. Rutowski zaznaczył, iż jako reprezentant kraju rolniczego może tylko radośnie powitać ten postępek na drodze reformy. Mowca przemawia za przystąpieniem do dyskusyi szczegółowej. Następnie przemawiali jeszcze dep. Suklje i Krański.

Wiedeń, 6 marca. (Tel. prywatny.) Subskrypcya na 40 milionów złotej renty austriackiej ogłoszona będzie we czwartek. Subskrypcya ta odbędzie się tylko za granicą, podczas gdy Austro-Węgry będą od subskrypcyi tej wykluczone, ażeby powstrzymać tutaj podwyższenie *agii*.

Według dzienników tutejszych przygotował Rząd nowelę do ustawy prasowej, która przedłożona będzie parlamentowi jeszcze na obecnej sesyi.

Jutro odbędzie się konferencya PP. Ministrów z mężami zaufania stronnictw, nad zasadami reformy wyborczej.

Deputowany Ebenhoch ogłasza projekt reformy wyborczej, według którego ma być zaprowadzone ogólne prawo głosowania, ale z podziałem wyborców według stanów na 4 grupy. Pojedyncze grupy, mianowicie rolnicy mają według tego projektu otrzymać większą część mandatów.

Wiedeń, 6 marca. Komisya budżetowa przyjęła tytuły budżetu „Uniwersytecy, fakultety teologiczne i Szkoły techniczne“, oraz odnośne rezolucyę. W toku rozprawy oświadczył P. Minister oświaty, że przeciw urzędzeniu poszczególnych wydziałów na Uniwersytecie w Innsbucku przemawiają względy zasadnicze, że jednak Rząd stara się poczynić wszelkie kroki w celu zaprowadzenia wykładów w języku włoskim na tym Uniwersytecie. Kwestyi podwyższenia płac profesorskich poświęca Minister najżyczliwszą uwagę, traktując ją jednak wspólnie z kwestyą uregulowania płac urzędników. Na razie Minister załatwi rzecz przez dodatki osobiste dla znakomych reprezentantów nauki. Co do szkół technicznych, Pan Minister uważa akcyę na korzyść tych szkół, świadomą swoich celów, za konieczną. Minister ma całą zyczliwość dla usiłowań techników w celu podniesienia powagi i godności ich stanu, i kwestyę tytułu doktorskiego weźmie pod gruntowną rozwayę.

Reprezentant Rządu, szef sekeyi David, oświadczył, że utworzenie fakultetu medycznego w Czerniowcach byłoby pożądane, że jednak pociągnęłoby to za sobą zbyt kosztowne urządzenie rozmaitych instytutów i klinik. Natomiast utworzenie wydziału medycznego we Lwowie jest w toku.

Wiedeń, 6 marca. Co do znanego już rozporządzenia w sprawie otwarcia Szkoły politechnicznej w Gracu na nowo, głoszą ze strony autentycznej, co następuje: Ponieważ Ministerstwo oświaty przekonało się, że nie można studentów obwiniać o autorstwo broszury ubliżającej czci profesorów; ponieważ dalej jest prawie zupełna pewność powrotu

normalnych stosunków na Politechnice; ponieważ wreszcie okazało się, że zawarte w broszurze ataki są zupełnie bezpodstawne, przeto Ministerstwo oświaty znalazło się w tem położeniu, iż mogło rozporządzić, ażeby Szkoła politechniczna w Gracu na nowo otwartą została.

Wiedeń, 6 marca. Polit. Corr. stwierdza, że wczorajsza wspólna narada Ministrów w Budapeszcie doprowadziła do zupełnego porozumienia, na podstawie którego wysłana zostanie odpowiedź Rządu austro-węgierskiego gabinetowi rossyjskiemu. Jest zupełna nadzieja zawarcia traktatu handlowego w krótkim czasie. Gdyby ze względów technicznych czas do 20 b. m., kiedy to niemiecko-rossyjski traktat wchodzi w życie, okazał się niewystarczającym, w takim razie wyszukane będą drogi w tym celu, ażeby zapobiedz przerwom w ruchu handlowym, jakiego łątwo nastąpić mogły z powodu różnolitego sposobu postępowania ze strony obu państw. Według doniesień dzienników, które wszakże pozbawione są autentycznej podstawy, mają oba rządy t. j. austriacki i węgierski zażądać w tym ostatnim wypadku od parlamentów upoważnień do uregulowania stosunków handlowo-politycznych. Rossyja opiera się na podstawie największych udogodnień dla swoich towarów do końca roku.

Wiedeń, 6 marca. Posiedzenie Izby poselskiej. P. Minister handlu przedłożył projekt ustawy, upoważniającej Rząd do prowizorycznego uregulowania stosunków handlowych z Rosyją.

Praga, 6 marca. Izba handlowa wśród grzmiących oklasków uchwaliła jednomyślnie wniosek w przedmiocie utworzenia komitetu, któryby obmyślił projekt godnego obchodu 50-letniego jubileuszu rządów Najj. Pana.

Budapeszt, 6 marca. (Posiedzenie Izby deputowanych). Odpowiadając na mowę Beoetygo (ze stronnictwa narodowego), który onegdajszą manifestacyę za słubami cywilnymi nazwał dziełem Rządu, oświadczył Minister sprawiedliwości wśród gromkich oklasków, że tak imponująca, godna, z przekonania całego społeczeństwa wpływająca manifestacya nie może być przedmiotem żadnych podejrzeń. Takiej manifestacyi Rząd wywołać nie zdoła.

Londyn, 6 marca. Parlament został zamknięty po odczytaniu krótkiej mowy tronowej, która wcale nie dotknęła polityki zagranicznej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 6 marca 1894, godzina 10 minut 30. Akcyę kredytowe 369:50, Akcyę kolei państwowej 329:50, Akcyę tytoniowe 218:50, Anglo-austriackie 157:75, Unionbank —, Akcyę kolei Karola Ludwika —, Południowa 108:75, Renta papierowa —, akcyę banku dla krajów koronnych 257:20, 4 1/2-prc. listy zast. banku krajowego 97:25, 4 1/2-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96:50, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 60:90. Usposobienie silne.

Wiedeń, 6 marca 1894 r. godz. 2, minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 61:40, Węgierskie akcyę kredytowe 4425(?), Akcyę anglo-austriackie 157:—, Akcyę banku Union 270:—, Akcyę kolei Karola Ludwika 217:50, Akcyę kolei Południowej 294:50, Akcyę kolei Południowej 108:20, Losy tureckie 65:20, Akcyę kolei państwowej 329:75, Akcyę kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 274:50, Akcyę kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96:00, Wiedeńskie losy komunalne 176:—, Akcyę tytoniowe 218:25, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96:75, Akcyę kolei Elbetal 243:75, Akcyę banku dla krajów koronnych 256:—, 4-prc. węgierska renta złota 118:30, Akcyę banku związkowego 132:—, Rubel papierowy 1:34:50, Węgierska renta papierowa 95:35, Usposobienie słabsze

Telegramy zbożowe z dnia 5 marca 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 17:40 do 17:60 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7:19 do 7:20 zł. rzepak po — zł. Berlin: pszenica (na styczeń-luty) 143:25 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 31:10 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 42:40 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowlecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Z Lwowa odchodzi:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
Z Krakowa (Berlinska, Wrocławia Wiednia)	3:08	6:01	9:36	6:36	9:41	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3:01	10:41	5:26	11:11	7:36
Z Warszawy	—	6:01	9:36	6:36	9:41	Do Warszawy	—	10:41	5:26	—	7:36
Z Muszyny - Krynicie przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 31/3)	—	—	9:36	—	—	Do Muszyny - Krynicie i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10:41	—	—	7:36
Z Muszyny - Krynicie i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9:41	Do Muszyny - Krynicie przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 31/3)	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicie przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 23/6 do włącznie 15/8)	—	6:01	—	—	—	Do Muszyny - Krynicie przez Tarnów	—	—	5:26	—	—
Z Muszyny - Krynicie p. Stryj	—	—	—	—	—	Do Muszyny - Krynicie przez Stryj	—	—	—	8:01	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	9:06	1:08	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10:41	5:26	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2:48	10:02	9:46	6:21	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. głównego)	6:44	3:20	10:16	11:11	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2:34	9:46	9:21	5:55	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6:58	3:32	10:40	11:33	—
Z Suczawy	10:11	—	7:59	12:51	7:11	Do Suczawy	6:36	—	10:36	3:31	10:56
Z Kimpolungy	10:11	—	7:59	—	—	Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	—	3:31
Z Radowic	10:11	—	7:59	—	7:11	Do Husiatyna przez Halicz	6:36	—	—	—	10:56
Z Berhomety n. S. i Czudyna	10:11	—	—	—	7:11	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10:36	—	10:56
Z Nowosielicy	—	—	—	—	7:11	Do Nowosielicy	6:36	—	—	—	—
Z Słobody rungurskiej kopalni	10:11	—	—	—	7:11	Do Berhomety n. S. i Czudyna	6:36	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	10:11	—	7:59	—	—	Do Radowic	6:36	—	10:36	—	10:56
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12:51	—	Do Kimpolungy	6:36	—	—	—	3:31
Z Bełcza	—	—	—	5:20	—	Do Sokala	—	—	—	—	9:56
Z Sokala	—	—	8:16	5:26	—	Do Bełcza	—	—	—	—	7:21
Z Ławocznego (Pesztu - Miskoleca, Szerencsa, Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9:06	1:08	—	Do Borysławia p. Stryj	—	—	—	—	7:21
Z Stryja	—	—	9:52	—	—	Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miskoleca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	—	7:21	8:01
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	—	—	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	10:26	8:01
						Do Skolego i Chyrowa przez Stryj	—	—	—	10:26	—
						Do Stryja	—	—	—	3:41	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubymi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednio karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austriackich kolejach państwowych O ile podróżnicy zezwalają, zasięgnąć także można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Okulista dr. Teodor Ballaban

ordynuje w chorobach i operacjach ocznych przy ul. Wałowej l. 7 od godziny 10—12 przed południem i od 3—5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie od godziny 9—10 rano. 187

Pensjonat leczniczy Fürstenhof

(stacja Kapfenberg w Styrii) 289 od marca otwarty, i zawsze jeszcze pod dawną dyrekcją lekarską.

Przyjechali do Lwowa

dnia 6 marca 1894.

Hotel Zorza.

PP. A. hr. Ledochowski z Podola ross., K. Horodyski z Zabinię, H. hr. Lamberg z Rzeszowa, A. Hulinka z Mycowa, Wł. Potocki z Bessarabii, M. Zakrzewski z Czolhan, J. Maniecki z Zakopanego, K. Schnell z Ustanow.

Hotel Europejski.

PP. K. Mieczyski z Przetakowa, E. Wehrle z Wołynia, W. Barański ze Smikut, R. Sękowski z Wydrny, M. Torosiewicz z Pełtwy.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp do osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe** w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 6 marca 1894.

1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216 25 219 25
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	275 — 278 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	372 — 382 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	— — 215 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100 80 101 50
5 pr. w. a.	— — — —
wylosowane z 10 pr. premii	109 70 110 40
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 — 100 70
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 50 101 20
4 1/2 pr. w. a. w 57 l.	97 30 98 —
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98 30 99 —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	98 20 98 90
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98 20 98 90
4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l.	— — — —
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/4 pr. w. a.	— — — —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	— — — —
4. Oblig. za 100 zł.	
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— — — —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 20 97 90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 30 103 —
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	102 30 103 —
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105 — — —
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	100 — 100 70
" " " 4 1/2 pr. w. a.	96 30 97 —
" " " 4 1/2 pr. w. a. koronowej	96 30 97 —
Losy miasta Krakowa	24 — 26 —
" Stanisławowa	— — — —
5. Monety.	
Dukat cesarski	5 84 5 94
Napoleonodor	9 83 9 93
Półimperyal	10 10 — —
Rubel rossyjski srebrny	1 32 — 1 35 —
" papierowy	1 33 50 1 35 50
100 marek niemieckich	60 65 61 15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 marca 1894.

Dług państwa.		płać żądają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.50	98.10	98.10
lut-y-sierpień	98.40	98.60	98.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.30	98.50	98.50
kwiecień-październik	98.30	98.50	98.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr. 145	150.00	150.00	150.00
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr. 146.50	147.00	147.00	147.00
" " 1860 po 100 zł. 5 pr. 159.50	160.50	160.50	160.50
" " 1864 po 100 zł. 196.50	197.25	197.25	197.25
" " 1864 po 50 zł. 196.50	197.25	197.25	197.25
Renty Com. po 42 litr. austr. zł. pr.	— — — —	— — — —	— — — —
Listy zast. domow. państw. po 120 zł. pr.	159.50	160.40	160.40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.15	120.35	120.35
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	98.00	98.20	98.20
2. Obligacje. ind. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	— — — —	— — — —	— — — —
Galicyi	— — — —	— — — —	— — — —
Niedziogrodu	109.75	110.75	110.75
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95.50	96.50	96.50
3. Akcje.			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	158.00	159.00	159.00
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	369.25	369.75	369.75
Niższ-austr. tow. eskont. po 500 zł.	717.00	725.00	725.00
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — — —	— — — —	— — — —
Gal. banku d. han. i prz. a. z. 200 wpl. 40 pr.	— — — —	— — — —	— — — —
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	— — — —	— — — —	— — — —
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	257.50	258.00	258.00
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1036.00	1040.00	1040.00
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	95.75	96.25	96.25
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	472.00	475.00	475.00
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	— — — —	— — — —	— — — —
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— — — —	— — — —	— — — —

płać żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2943.00 2950.00
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	— — — —
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	275.50 276.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	325.00 325.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	195.50 196.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	203.25 204.25
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — — —
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	122.50 123.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.50 99.30
" " " " 3 pr. emisja 1889	115.25 116.00
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— — — —
" " " " w 20 l. 7 pr.	— — — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. w 36 l. 6 pr.	102.50 103.00
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.00 98.75
" " " " po 4 1/2 pr. w 41 l. wyl.	98.40 98.75
" 52 latach zwrotne	98.25 98.75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100.50 101.00
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	— — — —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102.00 103.50
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	99.90 100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.90 — —
" " " wyl. 4 1/2 pr.	100.50 101.50
" " " wyl. 4 l. wyl.	98.00 98.75
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	— — — —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	— — — —
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	100.00 100.60
po 100 zł. em. 1877	100.00 100.60
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— — — —
detto (Jarosław-Sokal)	— — — —

płać żądają	
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	88.50 89.50
z r. 1884	96.25 96.75
z r. 1866	— — — —
z r. 1872	— — — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105.75 106.25
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.60 143.60
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.00 198.00
Clarego po 40 zł. m. k.	59.25 59.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	144.00 148.00
Keglewicza po 10 zł. m. k.	— — — —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.50 25.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.75 25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	64.50 65.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50 57.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.70 19.20
" " węg. po 5 zł.	13.00 13.40
Fundacja szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	— — — —
Salma po 40 zł. m. k.	73.50 74.00
St. Genois po 40 zł. m. k.	70.50 72.00
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	— — — —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	144.00 147.00
" " po 50 zł. a. w.	71.00 75.00
Waldsteina po 20 zł. m. k.	48.50 — —
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	— — — —
7. Weksle (za 3 miesiące).	
Augsburg na 100 w. p. n.	— — — —
Berlin za 100 marek w. p. n.	— — — —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— — — —
Hamburg za 190 marek w. p. n.	— — — —
Londyn za ft. szt.	124 80 125.00
Paryż za 100 fr.	49.60 49.65
Kurs złota.	
Dukat cesarski mon.	5.90 5.92
" pełnej wagi	5.88 5.90
Korona	— — — —
20-frankówka	9.90 5 9.92
Rosyjski półimperyal	— — — —
Talar związkowy	— — — —
Srebro	— — — —

DZIENNIK URBEDOWY.

Licytacje.

L. 6019 (1481 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia pretensji c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji w ilości 27 rat po 9 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 29 marca 1894 i dnia 4 maja 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż a) realności wyk. hip. l. 148 księgi gruntowej gminy kat. Truchanów objętej Iwana i Ilka Odynaków własnej, b) realności wyk. hip. l. 149 tej samej gminy objętej dłużniczki Marusi Odynaków własnej.
Cenę wywołania stanowiąc będzie kwota 261 zł. a. w. to jest wartość tych realności wynikłą z oszacowania tychże a mianowicie dla realności ad a) cena szacunkowa 171 zł. dla realności ad b) cena szacunkowa w kwocie 90 zł.
Wadyum 26 zł. 10 ct.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.
Skole, dnia 20 lipca 1893.

L. 2752 (1482 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności

c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie to jest 15 rat pożyczkowych po 12 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 29 marca i dnia 4 maja 1894 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Hrynia Jurków i towarz. pod lk. 91 Truchanowie położonej.
Cena wywołania 232 zł. 40 ct.
Wadyum 23 zł. 04 ct.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach ts. registry.
Skole, dnia 4 maja 1893.

L. 10092 (1280 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 162 zł. a. w. z odsetkami po 6 pr. od dnia 1 listopada 1889 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi, razem z kosztami sądowymi 7 zł. 72 ct.,

L. 1047 (1446 3-3)
C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Jaśle podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej wierzytelności Jerzego Neidlingera w Wiedniu w kwocie 24 zł. wa. z pn. odbywać się będzie publiczna licytacja w celu sprzedaży posiadłości Chaima i Feigi Zweigów w Szerzyniech położonych, objętych whl. 15 i 219 w tutejszym sądzie w biurze Nr. 20 na dniu 4 kwietnia i 10 maja 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cena wywołania realności lwh. 15 jest jej wartość szacunkowa 230 zł., zaś realności lwh. 219, 180 zł.
Wadyum 10 pre. tj. 23 zł. a względnie 18 zł. wa.
Posiadłości te sprzedane będą na pierwszym terminie za lub powyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest pan dr. Władysław Cwałibóg adw. krajowy w Jaśle.
Dalsze warunki licytacyjne, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzyć można w tutejszo-sądowej registraturze.
Jaśło, dnia 8 lutego 1894.

L. 3077 (1350 3-3)
W dniu 23 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna licytacja realności Abrahama Goldmana pod lk. 41 w Pruchniku mieście położonej, wykazem hipotecznym l. 183 księgi grunt. gm. Pruchnik miasto objętej, na rzecz Izaka Ehrenhausa pto 200 zł.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Protokół oszacowania i wyciąg tabularny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzyć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik, 29 grudnia 1893.

L. 14638 (1344 3-3)
Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miej.-deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż części realności lwh. 222 i 1/8 części realności lwh. 39 księgi gruntowej gminy kat. Maława na pokrycie wierzytelności Wolfa Adwokata w kwocie 171 z pn. w dniach 23 kwietnia 1894 i 28 maja 1894 każdym razem o godz. 10 rano.
Cena wywołania 394 zł.
Wadyum 39 zł. 40 ct.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzyć.
Rzeszów, 11 lutego 1894.

L. 957 (1454 3-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Błażeja Drabezyka w kwocie 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 marca 1894 i 30 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano, egzekucyjna licytacja połowy realności pod l. wykazu hipot. 312 w Polance w.
Cena szacunkowa 90 zł. 90 ct. stanowi cenę wywołania.
Wadyum 9 zł.
Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, 20 kwietnia 1893.

L. 3194 (1377 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż w dniach 13 kwietnia 1894 i 16 maja 1894 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Kańczudzie położonej, wedle wykazu hipot. 205 Wojciecha Michalika własnej, na rzecz Dawida Trauringa o 50 zł. 50 ct. w. a. z pn. na pierwszym terminie za cenę szacunkową 60 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także poniżej takowej.
Wadyum wynosi 6 zł.
Resztę warunków przejrzyć można w registraturze tutejszej.
C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 2 listopada 1893.

L. 9041 (688 3-3)
W dniu 18 kwietnia i w dniu 16 maja 1894 o godzinie 10 z rana odbywać się będzie egzekucyjna sprzedaż realności Józefa Sołka False Wsiółka w Sworzowej objętej wyk. hl. 54 na 1781 zł. 25 ct. oszacowanej na zaspokojenie wierzytelności Michała Kempskiego w kwocie 1 zł. 50 ct. z pn.
Cena wywołania 1781 zł. 25 ct.
Wadyum 179 zł. w. a.
Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Wiediger adw. w Jaśle.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzyć można w registraturze sądowej.
Jaśło, dnia 22 grudnia 1893.

L. 9891 (725 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Reginy Walentowej publiczną sprzedaż połowy posiadłości objętej wyk. hl. 24 gm. Zabrzeż Jana Gronia własnej i połowy realności lwh. 215 gm. Zabrzeż

Jana Gorzowskiego własnej na dniu 18 kwietnia 1894 i na dniu 16 maja 1894 o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 1131 zł. 25 ct. a. w. Wadyum 280 zł.
Resztę aktów przejrzyć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, dnia 15 grudnia 1893.

L. 19565 (793 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia że celem zaspokojenia 12 rat pożyczkowych po 120 zł. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości whl. 41 gm. Kałusz objętej dłużnika Bartłomieja Krama własnej na dniu 23 kwietnia 1894 i 28 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum wynosi 250 zł.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzyć w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kałusza.
Kałusz, 23 stycznia 1894.

L. 690 (1515 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem osiągnięcia należności powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie w kwocie 180 zł. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym dnia 15 marca 1894 i dnia 17 kwietnia 1894 o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności w Brzozowie położonych, a to a) połowy realności lwh. 520 księgi gruntowej gm. Brzozów objętej, b) 1/4 części realności lwh. 847 księgi gruntowej gminy tejże objętej, dłużniczki Anieli Janas, c) 1/4 części realności lwh. 368 księgi gruntowej gminy Brzozów objętej, dłużnika Szymona Ignarowicza d) realności lwh. 920, e) połowy realności lwh. 653 i f) połowy realności lwh. 944 księgi gruntowej tejże gminy objętych, dłużnika Jędrzeja Buczka własnych.
Cena wywołania jest kwota a mianowicie co do realności ad a) kwota 175 zł., co do realności ad b) kwota 150 zł., co do realności ad c) kwota 75 zł., co do realności ad d) kwota 400 zł., co do realności ad e) kwota 108 zł. wreszcie co do realności ad f) kwota 18 zł. 50 ct. za pomocą sądowego ocenienia wyznaczonego.
Chęć ubiegać się przy licytacji, złożyć do rąk komisji sądowej z datką 10 proc. ceny wywołania a to w gotówiznie lub w papierach publicznych.
Dla nieznanym wierzycieli hipot. ustanowiony został kuratorem Emil Witkiewicz z Brzozowa.
Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzone w kancelarii sądowej.
Brzozów, 18 stycznia 1894.

L. 12185 (1522 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 15 marca 1894 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 kwietnia 1894 nawet niżej takowej, każdym razem o godz. 10 przed południem przymusową sprzedaż 2/4 części realności i wykazem hip. l. 1514 gm. Kamionka str. Antoniego Tuzła własnej, na rzecz Chyzy Stolzenberga pto 300 zł. wa. z pn.
Cena wywołania 323 zł. 37 1/2 ct.
Wadyum 33 zł.
Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli ustanawia się kuratorem dr. Karola Lanartowicza.
Kamionka str., dnia 18 stycznia 1894.

L. 16611 (1525 2-3)
Mościcki c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej nielet. spadkobiercom Juliana Kaczmaryka przez nieobjętą masę spadkową Wawrzyńca Kunowskiego kwoty 48 zł. 82 ct. w. a. z pn. odbędzie się tamże w dniach 16 marca 1894 i dnia 13 kwietnia 1894 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużnika wh. 570 gminy Mościska objętej.
Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim i niżej tejże.
Wadyum wynosi 46 zł.
Resztę warunków i aktów można przejrzyć w sądzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Mościska, dnia 10 stycznia 1894.

L. 689 (1477 2-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Wiktoryi Baklarzowny w kwocie 10 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 28 marca 1894 i 30 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja 4/12 części realności pod lwh. 80 w Brzezince Katarzyny Knapezyk własnych.
Cena szacunkowa 256 zł. stanowi cenę wywołania.
Wadyum 26 zł.
Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzania.
C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, 21 listopada 1893.

L. 669 (1441 2-3)
Aviso.
Beim k. u. k. Militär Verpflegs Magazine in Przemyśl findet am 13 März 1894 um 10 vormittags eine schriftliche Offert-verhandlung wegen Verkauf von 2000 bis 2800 Meterzentner Roggenkleie sammt Koppich statt. Vadium 5 pre. des angebotenen Kaufpreises.
Näheres enthält die vom genannten Verpflegs Magazine ausgefertigte Kundmachung.
Przemyśl, am 28 Februar 1894.

L. 2187 (1513 1-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 26 kwietnia 1894 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 2 według wyk. hip. 416 księgi gr. Romanówka Michała Stupnickiego, Anny Siekierzyńskiej, Stanisława Bezwerchnego i Izraela Gensera własnej, na rzecz Toni Genserowej pto 100 zł. z pn.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Resztę warunków, akt zastawnego opisanie i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tus. registraturze.
Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Konstantego Widawskiego c. k. notaryusza w Budzanowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, 23 lutego 1894.

L. 519 (1476 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Crzanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach do Franciszka i Krystyny Menelów w kwocie 115 zł. 71 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 29 marca 1894 i 26 kwietnia 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lwh. 131 w Trzebieniec położonej dłużników własnej.
Cena wywołania 340 zł.
Wadyum 34 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzyć można w registraturze tut. sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Kepler z substytucją adw. dr. Kremera.
Chrzanów, dnia 16 stycznia 1894.

L. 8926 (1512 1-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 kwietnia 1894 nawet poniżej takowej, licytacja realności lwh. 122 według wyk. hip. 374 księgi gr. Mogielnicy Aleksandra Prociów, zaś wedle wykazu hipot. l. 489 tejże gminy Michała Hałasa własnej, na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze pto 451 zł. 17 ct. z pn.
Cena wywołania 1905 zł.
Wadyum 190 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tusądowej registraturze.
Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Konstantego Widawskiego w Budzanowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Budzanów, 31 grudnia 1893.

L. 9477 (1547 1-3)
W sprawie egzekucyjnej gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Iwanowi i Maryi Grochom o 15 rat pożyczkowych po 7 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godz. 10 rano dnia 22 marca 1894 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 kwietnia 1894 także poniżej takowej, przymusowa licytacja realności pod lk. 7 w Siółku położonej, wyk. hipot. l. 141 księgi gruntowej gm. katastralnej Siółko objęta, dalej połowy wyk. hip. l. 488 gm. katastralnej Podhajce i całej realności whl. 489 gminy katastr. Podhajce objętych.
Cena szacunkowa oraz wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Wyciąg hipoteczny i protokół opisanie przynależności przejrzyć można w tusądowej registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiony kurator adwokat dr. Both w Podhajcach.
C. k. Sąd powiatowy.
Podhajce, 20 grudnia 1893.

L. 801 (1491 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Majera Reisa przeciw Lei Bruh zam. Włok o 82 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniach 29 marca 1894 i 26 kwietnia 1894 o godz. 10 przed południem publiczna egzekucyjna sprzedaż pretens. zł. prenotowanej na rzecz Lei Bruh zam. Włok w stanie biernym połowy realności wyk. hipot. 19 księgi gruntowej Lesienice Markusa Bruh własnej.
Wadyum 20 zł.

Cena wywołania 200 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Senka Konewkę.
C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, dnia 20 listopada 1893.

L. 1943 (1526 1-3)
W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 2 kwietnia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 7 maja 1894 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hipot. l. 484 księgi gruntowej gm. kat. Tekucza, Wasyla Dzogoluka Hrycka własnej, na rzecz Mojżesza Schera pto 26 zł. z przynależnościami.
Cena wywołania 200 zł.
Wadyum 20 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tusądowej registraturze.
Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Henryka Szeiba c. k. not. w Peceziżynie.
Peczeziżyn, d. 7 lutego 1894.

Konkursa.

L. 134 (1459 3-3)
Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się konkurs na następujące posady:

I. Na posadę nauczyciela religii grecko-kat. przy szkole 6 kl. męskiej im. Mickiewicza z obowiązkiem udzielania tej nauki w szkole 4 kl. męskiej im. Czackiego w Stanisławowie z płacą 700 zł. i 10 pre. dodatkiem na mieszkanie.

O posadę tę ubiegać się mogą kandydaci ordynowani kapłani świeccy, posiadający przepisaną kwalifikację do udzielania nauki religii a nie mogą jej piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

II. 1. Na posadę starszej nauczycielki przy szkole 3 kl. żeńskiej w Haliczu z płacą 450 zł. i 10 pre. dodatkiem na mieszkanie,

2. Na posadę młodszej nauczycielki przy szkole 3 kl. żeńskiej w Haliczu, z płacą 300 zł. i 10 pre. dodatkiem na mieszkanie.

III. 1. Na posadę starszego nauczyciela (ki) przy szkole 3 kl. mieszanej w Jezupolu z płacą 450 zł. i 10 pre. dodatkiem na mieszkanie.

2. Na posadę młodszego nauczyciela (ki) przy szkole 3 kl. mieszanej w Jezupolu z płacą 300 zł. i 10 pre. dodatkiem na mieszkanie.

IV. 1. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole 5 kl. męskiej w Haliczu z płacą 450 zł. i 10 pre. dodatkiem na mieszkanie.

2. Na posadę młodszego nauczyciela przy szkole 5 kl. męskiej w Haliczu z płacą 300 zł. i 10 pre. dodatkiem.

Pierwszeństwo na obie te posady będą mieli kandydaci, którzy wykazą się kwalifikacją do szkół wydziałowych z grupy matematyczno-rysunkowej.

V. Na posady nauczycieli przy szkołach 1 kl. z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym:

1. w Bednarowie, 2. Bratkowcach, 3. Chomiakowie, 4. Chorostkowie, 5. Dobrowlanach, 6. Drohomierzach, 7. Hanurowcach, 8. Kozinie, 9. Krechowcach, 10. Krymidowie, 11. Kołodziejówce, 12. Kończakach starych, 13. Kończakach nowych, 14. Medusze, 15. Międzyhorcach, 16. Majdanie, 17. Pacykowie, 18. Podłużu, 19. Sielcu, 20. Sapahowie, 21. Tysmienicznach, 22. Ubrynów, 23. Uzinie, 24. Wiktorowie, 25. Wodnikach, 26. Załukwi, 27. Zaberezu.

Kandydaci (tki), ubiegający się o wymienione powyżej posady mają wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji, wykazy służbowe, tabele kwalifikacyjne i wymiary wkładki emerytalnej, za pośrednictwem władz przełożonych najpóźniej do końca marca b. r. do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Podania później wniesione lub niezaopatrzone w wymagane dokumenta nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Stanisławów, 9 lutego 1894.

L. 25 (1410 3-3)
C. k. Urząd podatkowy w Sieniawie poszukuje dyktarza z dziennym wynagrodzeniem 90 ct. Młodzi ludzie obeznani z manipulacją urzędów podatkowych mają pierwszeństwo, żonaci od konkursu wykluczeni.
C. k. Urząd podatkowy.
Sieniawa, 28 lutego 1894.

L. 12201 (1534 1-3)
Konkurs na posady kontrolorów kasy przy c. k. urzędzie pocztowym w Kołomyi i Złoczowie z poborami IX. klasy i kaucją w wysokości całorocznej płacy.
Podania należy wnieść najpóźniej do 27 marca b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów.
Lwów, dnia 28 lutego 1894.

L. 1357 (1442 3-3)

Przy c. k. Zarządzie salinarnym w Kałuszu jest do obsadzenia posada maszynisty dla maszyn parowych w stacjami personalu sług c. k. zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie. Z tą posadą jest połączona II-ga klasa płacy 3-go stopnia rocznych 450 (czterysta pięćdziesiąt) zł.; 25 pr. dodatek czynnej służby, systemizowany deputat soli, tudzież pobór materiału opałowego w wymiarze co najwyżej 20 metr. poj. drzewa bukowego rocznie za opłatą połowy kosztów zakładowych. Posunięcie do wyższych stopni płacy w tej samej klasie rocznych 475 zł. i 500 zł. może nastąpić po pięcioletniej zawodalniającej służbie.

Oprócz warunków zawartych w regulaminie służbowym i w zestawieniu szczegółowych obowiązków dla personalu c. k. Zarządów salinarnych z roku 1883, wymaga się także w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15 lipca 1891 (D. u. p. Nro. 108) prócz świadectwa z odbytego egzaminu uzdolnienia do obsługiwania i nadzorowania kotłów parowych, też i świadectwa z egzaminu uzdolnienia do obsługiwania i kierownictwa maszyn parowych i lokomobil.

Ubiegający się o tę posadę winni w terminie najdalej do końca marca b. r. wnieść swe należycie udokumentowane własnoręcznie pisane podania z dołączeniem świadectwa lekarskiego w drodze przepisanej do tutejszego c. k. Zarządu salinarnego.

C. k. zarząd salinarny
w Kałuszu dnia 27 lutego 1894.

L. 633 (1445 3-3)

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach opróżniona została posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 75 zł. i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 dz. p. p. zastrzeżoną wnieść należy włącznie do 3 kwietnia 1894 do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium sądu obwodowego
Wadowice, dnia 27 lutego 1894.

L. 85 (1458 3-3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w szkołach średnich:

1, 2, 3 na trzy posady nauczycieli filologii klasycznej jako przedmiotu głównego, języka polskiego jako przedmiotu pobocznego; oraz 4. na posadę nauczyciela historii naturalnej jako przedmiotu głównego a matematyki i fizyki jako przedmiotów pobocznych w c. k. V. gimnazjum we Lwowie.

5. na posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazjum św. Jacka w Krakowie.

6. na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazjum w Podgórzu.

7. na posadę nauczyciela języka niemieckiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazjum w Brzeżanach.

8. na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego i filologii klasycznej jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazjum w Jarosławiu.

9. na posadę nauczyciela historii i geografii jako przedmiotów głównych, w ruskich klasach równorzędnych c. k. Gimnazjum w Kołomyi.

10. 11. na dwie posady nauczycieli filologii klasycznej jako przedmiotu głównego a języka ruskiego jako przedmiotu pobocznego w ruskich paralelkach c. k. gimnazjum w Przemyślu.

12. na posadę nauczyciela filologii klasycznej jako przedmiotu głównego a języka polskiego jako przedmiotu pobocznego w c. k. gimnazjum w Stryju.

13. na posadę nauczyciela religii rzym. kat. i

14. na posadę nauczyciela matematyki i fizyki jako przedmiotów głównych w c. k. Szkole realnej we Lwowie.

15. 16. 17. na trzy posady nauczycieli języka francuskiego jako przedmiotu głównego w c. k. szkołach realnych w Krakowie, we Lwowie i w Stanisławowie.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca z dodatkami w myśl ustaw z dnia 15 kwietnia 1873 i z dnia 9 kwietnia 1870.

Kompetenci, ubiegający się o te posady lub o inne posady podobne, które ewentualnie opróżnić się mogą, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 31 marca 1894.

Lwów, 26 lutego 1894.

L. 3018 (1485 2-3)

W myśl reskryptu Jego Ekszelleney Pana Ministra wyznai i ośw. z d. 17 czerwca 1892 do l. 19.173./91 ogłasza się niniejszem konkurs na posadę rz. kat. i gr. kat.

nauczyciela religii w c. k. Seminarium nauczycielskiem w Stanisławowie.

Do każdej z tych posad przywiązana jest po myśli §. 36 państwowej ustawy szkolnej z d. 2 maja 1883 (dz. u. p. N. 53.) roczna płaca w kwocie 1000 zł. w. a. z dodatkami aktywalnym dla IX klasy rangi i prawem pobierania dodatków pięcioletnich.

Kandydaci, ubiegający się o te posady, mają wnieść podania swoje, zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem swej przełożonej władzy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca marca 1894.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 18 lutego 1894.

L. 226 (1460 -3)

Wydział powiatowy w Skalacie rozpisuje niniejszem konkurs na jedenaście posad okręgowych akuserek z siedzibami w Grzymałowie, Hałuszczyńcach, Kaczanówce, Krasnem, Ostapiu, Podwołoczyskach, Poznance hetmańskiej, Skalacie, Toustem, Tarnorudzie i w Zadnieszówce, w powiecie skalackim

Do każdej z tych posad po myśli nr. 17 ustawy z d. 2 lutego 1891 Dz. ust. kraj. nr. 17 tudzież rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 30 sierpnia 1892 l. 67596 wydanego w porozumieniu z Wydziałem krajowym w szczególności tytułem bezpłatnej pomocy dla ubogich rodzających, przywiązane jest roczne wynagrodzenie pięćdziesiąt (50) zł. a. w. w gotówce i od każdego porodu jeden (1) zł. a. w., nadto potrzebne podwozy tam i napowrót, jeżeli odległość mieszkania akuszerek od mieszkania rodzającej jest większą jak 3 kilometry.

Przypadające wynagrodzenie będzie wypłacane w okresach kwartalnych z funduszu powiatowego.

Kandydatki ukwalifikowane (egzaminowane) mające zamiar starać się o te posady winne się zgłosić do biura wyżej wymienionego Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 30 kwietnia b. r.

Skład, 1 marca 1894.

L. 617 (1493 1-3)

W wykonaniu rozporządzenia wykonawczego do §. 17 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Dz. ust. kraj. nr. 17 rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 marca b. r. na 21 posad akuserek okręgowych w powiecie tłumackim z siedzibą w Bortnikach, Budzynie, Chomiakówce, Czarnołożcach, Gruszcze, Hostowie, Hryniowcach, Krzywotulach starych, Kutyskach, Nadoróżnej, Niżniowie, Oleszy, Oleszowie, Olszanicy, Ottynii, Pałahiczach, Petryłowie, Stryhańcach, Tłumaczu, Tyśmienicy i Worowie.

Płaca roczna każdej z akuserek wynosi 50 zł. rocznie, płatnych w ratach kwartalnych z dołu z Kasy Wydziału powiatowego.

Kandydatki na jedną z powyższych posad przedłożyć mają metryki chrztu, świadectwo uzdolnienia i moralności, wreszcie wymienić o którą z powyższych posad się ubiegają.

Z Wydziału powiatowego.
Tłumacz, 1 marca 1894.

Prezes zastępca.

L. 639 (1465 1-3)

Zarząd dróg powiatu drohobyckiego działając w myśl rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 7 listopada 1892 l. 54080 w zastępstwie Wydziału powiatowego ogłasza niniejszem konkurs na jedną posadę drogomistrza powiatowego, do której to posady przywiązane jest wynagrodzenie 500 zł. rocznie i ryczałt na objazdy 180 zł. rocznie.

Podania należy udokumentowane wnieść należy najdalej do 15 marca b. r. do Zarządu dróg powiatu drohobyckiego.

Obsadzenie tejże posady nastąpi od dnia 1 kwietnia b. r.

Z Zarządu dróg powiatu drohobyckiego.
Drohobycz, 1 marca 1894.

L. 95 (1464)

C. k. okręgowa Rada szkolna ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. w 6 klasowej szkole chłopców w Krośnie posada młodszego nauczyciela z płacą rocznych 360 zł. i 10 pr. dodatek na mieszkanie.

2. w 5 klasowej szkole dziewcząt w Krośnie posada nauczycielki z płacą 600 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

3. w 5 klasowej szkole mieszanej w Dukli posada nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 pr. dodatkiem na mieszkanie.

4. w 4 klasowej szkole mieszanej w Korczyniu posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą 300 zł. i dodatkiem na mieszkanie.

5. w 2 klasowej szkole mieszanej w Odrzykoniu posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą 300 zł.

6. W 1-klasowych szkołach z polskim językiem wykładowym w Lubatowej, w Lubatówce i we Wrocance posady nauczycieli lub nauczycielek z płacą rocznych 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

7. Takież posady w szkołach z ruskim językiem wykładowym w Myscowej, w Mszanie i w Zydranowej.

Na posadę ad 2 wymaga się kwalifikacyi do szkół wydziałowych z II lub z III grupy, zaś ad 3 z II grupy

Na resztę posad wystarcza kwalifikacya dla pospolitych szkół ludowych.

Reflektujący mają wnieść podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej po koniec marca br. a do podań mają dołączyć następujące dokumenta

1. Należyce wypełnioną tabelę kwalifikacyjną;

2. Wykaz dotychczasowej służby uwidoczniający czas na każdej posadzie spędzony i pobraną płacę

3. Treściwie skreślony przebieg życia

4. Świadectwa uwidoczniające odbyte studia;

5. Patent kwalifikacyjny

6. Dekreta na posady dotąd zajmowane

7. Metrykę chrztu

Podania nie zaopatrzone w powyższe dokumenta lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

w Krośnie, dnia 25 lutego 1894.
Przewodniczący c. k. okręgowej Rady szkolnej.

L. 93 (1548 1-3)

Pisarz rutynowany znajdzie w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym natychmiast zajęcie. Słemień, 2 marca 1894.

Księgi gruntowe.

L. 934 (1545)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia celem uzupełnienia księgi gruntowej dla gminy Zubrzyk przez wpisanie parcel 784 do 789 i 2372 do takowej, dnia 16 marca 1894 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Muszyna, dnia 24 lutego 1894.

Upadłości.

L. 279 (1554)

W sprawie konkursowej Wolfa Holzera zarządzo celem oznaczenia wysokości wynagrodzenia byłego tymczasowego zarządcy, masy adw. kata dra Ziona i oznaczenia za rachowanych przez niego w tej sprawie poniesionych wydatków po myśli §.161 ord. konk., tudzież celem powzięcia ponownej uchwaly co do sposobu zrealizowania dotychczas nieściągniętych wierzytelności masalnych a względnie co do sprzedaży takowych zebra nie ogółu wierzycieli na dzień 15 marca 1894 o godzinie 11 przedpołudniem w sali rozpraw c. k. sądu krajowego w sprawach cywilnych we Lwowie, na które wzywam p. zarządcę masy, członków wydziału wierzycieli wszystkich wierzycieli konkursowych i krydataryusza.

Lwów, dnia 26 lutego 1894.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 107 (1506)

Do dodatkowej likwidacyi zgłoszonych do masy rozbirowej Samuela Feila pretensyj wyznaczam termin na dzień 20 marca 1894 o godzinie 10 z rana w B. III. sądu obwodowego w Stanisławowie i wzywam na takowy zarządcę masy, krydataryusza i wszystkich wierzycieli.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, 20 grudnia 1893.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 260 (1501)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Instancya konkursowa ogłasza, że w skutek wyboru wierzycieli na dniu 3 stycznia 1894

p. Lazar Krengel, jako zarządca masy konkursowej jawnej spółki handlowej Lobl Engelsteins Erben w Krakowie i jawnych spółników Samuela Józefa 2 im. Engelsteina, Izaaka Engelsteina i Izaaka Korngolda zaś p. Chaim Rakower jako zastępca zarządcy masy został zatwierdzonym.

Kraków, 26 stycznia 1894.

Wyroki prasowe.

Bl. 43 (1290)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Präfigericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 14 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung“ vom 16 Februar 1894 enthaltenen Artikel unter der Rubrik „Von Raß und Fern“ mit der Aufschrift: 1. „Der militärische Geist“ in der Stelle von „Der militärische Geist, jene feltame“ bis zum Schlusse, 2. „Wie man uns behandelt“ in der Stelle von „Es gibt nicht leicht einen Fall“ bis „zu erlangen wissen wird“ — ad 1. das Vergehen nach Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8, und ad 2. das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 19 Februar 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Präfigericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschafti erkannt, daß der Inhalt des in dem Druckwerke: „Krahwinkler Tagesbote“, Druck von der Ersten Wiener Vereins-Druckerei, Verlag des Vereines „Freie Typographia“ (Karl Höger), VII, Zieglergasse Nr. 25, enthaltenen Artikels in der Rubrik: „Aus den Druckereien“ mit der Aufschrift: „Belauchte Druckereigespräche“, letzter Absatz in der Stelle „sammt dessen“ bis „in eine Gesellschaft“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, nach § 489 St. P. O. die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt, und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsirten Exemplare erkannt.

Wien, am 19 Februar 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 438. (1505 2-3)

Jego Ekszelleneya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych w roku 1894 przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie, którą rozpoczynamy dnia 15 maja 1894 o godzinie 9 rano, Prezydenta tegoż Sądu przewodniczącym, zastępcami Radców Michała Hofmoka, Kamila Krafta, Władysława Łuckiego, Konstantego Starosolskiego, Emila Komarnickiego i Juliana Plutyńskiego.

Stanisławów, 1 marca 1894.

L. 3209 (1495 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej dr. Jana Mikucińskiego prawonabywcy gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw niewiadomemu z pobytu Mojżeszowi Halberstamowi o 1106 zł. 79 ct. dla tegoż Mojżesza Halberstama kuratorem adw. dr. Ignacego Apfelbauma z substytucyą adw. dr. Ludwika Glasera ustanowił.

Tarnów, dnia 15 lutego 1894.

L. 8789 (1207 2-3)

W sprawie intabulacyi Pałahny Woronyez na podstawie kontraktu kupna sprzedazy z daty Bohorodzany, 31 marca 1891 za właścicielkę wydzielonej z ciala tabularnego whl. 469 gminy katastr. Sadzawa objętego Semena Woronyez syna Matija własnego, parc. grunt l. kat. 4589/2, ustanowiono dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Semena Woronyez syna Matija kuratorem Michała Bojko wójta z Sadzawy.

O tem kuranda uwiadamia się.

C. k. Sąd powiatowy.

Bohorodzany, 31 grudnia 1893.

L. 3906 (1209 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę z Gutów Klocową, że w sprawie uregulowania w stanie hipotecznego posiadłości wykazami 7, 77 i 120 księgi gruntowej gminy Ostrusza objętych, celem zeznania odpowiedniego dokumentu sprostowawczego, dla niej ustanowiono kuratorem Jakóba Wilge.

Ciężkowice, dnia 15 sierpnia 1893.

L. 10498 (1232 2-3)
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszym niewiadomym z miejsca pobytu Eugeniusza Ordyńca, że wskutek podania Izaaka Seemana de praes. 20 lutego 1892 l. 2762 dozwoleń została tus. uchwałą z 27 lutego 1892 l. 2762 przeciw Eugeniuszowi Ordyńcowi i tow. przemiana prawa zastawu dla sumy 14100 zł. w. a. w stanie biernym dóbr Jamne wyk. hip. l. 504 na egzekcyjne prawo zastawu i że celem doręczenia rzeczony uchwały ustanowionym został dla niego kurator w osobie tut. adwokata krajowego dr. Mandyczewskiego z zastępstwem adw. dr. Liebesmana, polecając tymże, by praw swego kuranda wedle istniejących przepisów strzegł.
Stanisławów, 5 sierpnia 1893.

L. 943 (1236 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Rudkowskiego i Franciszkę Rudkowską, że na prośbę Daniela Wańkiewicza przeciw nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 115 zł. 50 ct. w. a. z pn. pod dniem 20 stycznia 1894 do l. 943 wydano i że takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Glogierowi w Tarnopolu doręczono.
Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Franciszkę Rudkowskich, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podali, albo sądowi innego zastępcę wskazali, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzona będzie.
Tarnopol, dnia 20 stycznia 1894.

L. 3217 (1234 2-3)
C. k. sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Samuela Krautbacha że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż sądu z 17 stycznia 1894 l. 627 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 112 zł 50 ct. z pn. i że tę uchwałą doręczono dnia dzisiejszego ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Lorschowi z zastępstwem adw. dr. Hausli-cha przyezem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi weznie do ochrony jego praw potrzebna informację udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
Stanisławów, 16 lutego 1894.

l. 9043, 11553 (1237 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Jasle zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Juliana Gembarowskiego, że w sprawie Ewy Sowiźrał i Jana Wójcika tegoż ostatniego jako opiekuna małoletniej Tekli Sowiźrał przeciwko Julianowi Gembarowskiemu o ojcostwo i ali-

mentację z pn. ustanowiono dlań kuratora w osobie brata i prawnabywcy Wojciecha Gembarowskiego, że temuż dla niego przeznaczone tut. sądowe rezolucje z dnia 20 lipca 1893 l. 5552, 31 sierpnia 1893 l. 7242 i z dnia 30 września 1893 l. 8665 doręczone zostają ztem wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informację udzielił, lub też sobie innego zastępcę obrał i tegoż sądowi wymienił, inaczey dalsze skutki sam sobie przypisać będzie winien.
Jasło, dnia 30 grudnia 1893.

L. 50 (1491 2-3)
C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa niniejszym wszystkich, którymby w myśl §. 25 ust. not. zaspokojenie z kaucyi służbowej Maryana Glazarewicza, jako byłego dekretem c. k. Sądu krajowego we Lwowie z 29 grudnia 1890 l. 55478 ustanowionego zastępcy c. k. notaryusza w Monasterzyskach przysługiwało. pretensje swe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciorazowego ogłoszenia edyktu tego licząc, w tejże Izbie notaryalnej zgłosili, ile że po upływie tego terminu kau ya ta dewinkulowana i wydana zostanie.
Z c. k. Izby notaryalnej
Lwów, dnia 20 stycznia 1894.
Prezydent.

Doniesienia prywatne.

Kupuj u majstra a nie u chłopaka!

To mogą stanowczo o mojej fabryce powiedzieć, bo tylko takie wielkie przedsiębiorstwo jak moje, może przez zakupno gotówką olbrzymich zapasów i inne korzyści, tanie wydatki na interes, które w końcu na korzyść kupującego wychodzą.
Wspaniałe wzory dla prywatnych darmo i opłatnie. Bogate książki dla przyrządów, jakich jeszcze nie było, dla krawców niefrankowane.

Materje na ubiory
peruwieny i doskiny dla Wys. Kleru, przefabrykowane materje na ubrania dla c. k. urzędników, także dla weteranów, straży ogniowej, gimnastyków, na liberye, na bilardy i stoły do grania, pokrycia na wozy, gunie, także nieprzemakalne na ubrania myśliwskie. materje do prania, pledy podróżne od zł. 4 do 14. — Warte tego co kosztują, uczciwie, trwałe, czysto wełniane towary, a nie tanie szmaty, nieopłacające roboty krawieckiej, poleca

Jan Stikarofsky
Berno (Manszester Austrii)
Największy skład towarów sukiennych w wartości pół miliona złotych. 223
Posyłka tylko za zaliczką.
Listy w polskim, niemieckim, czeskim, węgierskim, włoskim, francuskim i angielskim języku.

Ogłoszenie.

335

Zarząd masy rozbirowej Hermana recte Herscha Wilczera podaje niniejszym do wiadomości, iż w drodze ofertowej są do nabycia należące do masy konkursowej towary a to: gotowe ubrania męskie, sukna i towary futrzane wraz z urządzeniem sklepowem i sztydami pod następującymi warunkami:

I. Przedmiotem dobrowolnej sprzedaży w drodze ofertowej są gotowe ubrania męskie, sukna i towary futrzane wraz z urządzeniem sklepowem w inwentarzu lit. A. oznaczonym poszczególnione a na łączną sumę 8766 zł. 73 ct. ocenione z wyłączeniem jedynym przedmiotów pod pozycjami 114, 115, 119, 129, 136, 144, 149, 151, 162, 172, 140, 224, 231, 237, 239, 191, 307, 299, 1165, 833, 836, 842, 417, 730, 492, 755, 739, 199, 213, 953, 950, 941, 951, 952, 454, 466, 438, 464, 462, 473, 460, 461, 467, 458, 441, 445, 434, 432, 449, 453, 476, 475, 258, 267, 248, 254, 246, 266, 235, 59, 148, 143, 177, 171, 173, 174, 135, 154, 153, 152, 155, 156, 165, 87, 91, 81, 145, 150, 76, 1143, 1146, 1145, 1142, 1141, 1140, 1139, 1138, 1137, 1144, 1157, 1 56, 1155, 1154, 1152, 1151, 1149, 1150, 1148, 1153, 1147, 1158, 1133, 1108, 1132, 1130, 1129, 1123, 1122, 1121, 1120, 1115, 1116, 1117, 1114, 1128, 1113, 1112, 1111, 1110, 1127, 1119, 1125, 1126, 1124, 1118, 1106, 1135, 1136, 1159. tegoż inwentarza wymienionych z tem, iż sprzedaż ta odbędzie się nawet poniżej ceny szacunkowej ryczałtowo tj. bez poręczenia strony masy konkursowej Hermana recte Herscha Wilczera za jakość lub ilość towarów pozbyć się mających. Wartość ze sprzedaży wyłączonych przedmiotów wynosi wedle inwentarza łączną kwotę 726 zł 20 ct. w. a. tak, iż przedmiot kupna i sprzedaży przedstawia wartość 8040 zł. 50 ct. w. a. Wedle tej też kwoty obliczyć należy wadyum, o którym niżej mowa.

II. Do wnoszenia pisemnych zapieczętowanych ofert na ręce Zarządcy masy ustanawia się termin do dnia 15 marca 1894 do godz. 12 w południe.

Ofiarowana cena kupna i sprzedaży opiewać musi na pewną oznaczoną kwotę pieniężną.

Do ofert dołączyć należy wadyum w wysokości 10 pre. ceny szacunkowej w gotówce, papierach pupilarne zabezpieczenie dających lub książeczkach wkładowych przemyskiej lub lwowskiej kasy oszczędności.

Oferty niezobowiązane, spóźnione lub bez dołączenia wadyum wniesione, są nieważne.

III. Zarząd masy najpóźniej do 8 dni przyjmie ofertę, którą uzna za odpowiednią.

Wadyum oferenta przyjętego zostanie zatrzymane, zaś wadya reszty oferentów, Zarząd masy tymże, za ich osobistym zgłoszeniem się zwróci lub na żądanie na ich koszt i niebezpieczeństwo przeszle.

IV. Nabywca obowiązany będzie najpóźniej do 3 dni od zawiadomienia go o przyjęciu oferty licząc, złożyć u zarządcy masy całą przezeń ofiarowaną cenę kupna za wliczeniem w takową złożonego już wadyum, poczem mu towary zaraz zostaną wydane.

Gdyby nabywca w rzeczonym czasie nie przyszedł, ofiarowane ceny kupna całkowicie nie zostały, natenczas przysłużyć będzie podpisanemu zarządcy masy prawo na koszt i niebezpieczeństwo umowolonego nabywcy zarządcy masy rozprawy ofertowej i pozbyć wadyum będące towary za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu a to bez uszczerbku prawa uznania złożonego wadyum za przepadek na rzecz wierzycieli masy rozbirowej Hermana recte Herscha Wilczera tudzież prawa poszukiwania przeciw kontraktom nabywcy wszelkiej szkody z powodu niedotrzymania umowy wynikłej.

V. Nabywca, który po złożeniu ceny kupna przedmiotów nabytych natychmiast z magazynu nie uprzątnie, poniesie koszt i niebezpieczeństwo z uprzątnięciem i przechowaniem ich połączone.

VI. Spis przedmiotów na sprzedaż wystawionych, przejrzeć można u Zarządcy masy rozbirowej a towary będą na żądanie okazane w składzie.

Przemysł, dnia 28 lutego 1894.

Dr. Jakób Glanz zarządca masy.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką odbędzie się dnia 15 marca 1894 o godzinie 4 popołudniu w lokalu towarzystwa.

Porządek dzienny:

- Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
 - Sprawozdanie dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1893.
 - Sprawozdanie Rady nadzorczej z wnioskiem komisji skonstruującej na udzielenie Dyrekcji absolutorium.
 - Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału zysku z r. 1893.
 - Wybór w miejsce ustępujących trzech członków Rady nadzorczej.
- Sieniawa 3 marca 1894.
Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego.

Prezes sekretarz
Feliks Kwieciński mp. Teofil Wankowicz mp

Zaproszenie

Na mocy §. 38 statutów zapraszamy Szan. członków na XIII. Walne zgromadzenie Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką na dzień 29 marca 1894 o godzinie 5 po południu we własnym lokalu pod l. 33 ul. Karola Ludwika.

L. 13937

Ogłoszenie.

Z przyczyny budowy drugiego toru na przestrzeni „Stanisławów-Chryplin“, tudzi z rozszerzenia stacyi Stanisławów-Chryplin kosztem c. k. Skarbu budującej się linii Stanisławów-Woronianka. rozdane będą w drodze ofertowej roboty podtorowe (Unterbau) i nawierzchnie (Hochbau) wyłączając atoli dostawę urządzenia wewnętrznego dla budynków stacyjnych.

Rozdanie powyższych robót nastąpi na podstawie cen jednostkowych i faktycznych wymiarów.

Koszta tych robót w przybliżeniu obliczone zostały na kwotę zł. 206.136.

Blizsze szczegóły co do wniesienia dotyczących ofert, mianowicie: formularz oferty, cennik, kosztorys sumaryczny, warunki, tudzież wszystkie odnośne alegaty drukowane przejrzane być mogą w biurze II. a. dla konserwacji i budowy c. k. jeneralnej dyrekcji we Wiedniu (XV. Westbahnhof), tudzież w c. k. dyrekcji ruchu we Lwowie i w biurze kierownictwa budowy w Stanisławowie.

Plany szczegółowe zaś w mowie będących robót przejrzane być mogą tylko w wyż wymienionej c. k. dyrekcji jeneralnej i w biurze kierownictwa budowy w Stanisławowie.

Odnosne należycie ostemplowane i pieczętowane oferty wniesione być muszą najdalej do dnia 20 marca b. r. o godzinie 12 w południe do c. k. dyrekcji jeneralnej.

Zwraca się przytem uwagę, że tylko ci oferenci uwzględnieni być mogą, którzy dokumentnie się wykażą, że posiadają techniczne uzdolnienie, tudzież i odpowiednie środki materyalne do wykonania tych robót.

Oferty, przy których dotyczący jaki alegat podpisanym nie będzie przez oferenta, lub które przed złożeniem wymaganego wadyum wniesione będą, lub wreszcie takowe, któreby odstąpiły w całości lub częściowo od ściśle przepisanych warunków, uważane będą jako wcale nie wniesione.

C. k. Dyrekcya ruchu

austr. kolei państwowych we Lwowie.

Pierwsza węgiersko-galicyska kolej żelazna.

L. 23/21 G.

(1466 1-3)

Ogłoszenie.

Dnia 1 marca 1894 odbyło się w Wiedniu w obecności c. k. notaryusza XXII. losowanie obligów pierwszeństwa I. emisji i XVI. losowanie takichże obligów II. emisji pierwszej węgiersko-galicyskiej kolei żelaznej.

Wylosowane zostały:

Pryorytety I. emisji: numera 55501 do włącznie 55775 razem 275 sztuk.

Pryorytety II. emisji: numera 4551 do włącznie 4652 razem 103 sztuk.

Nominalna wartość tych wylosowanych pryorytetów I. emisji wypłacaną będzie począwszy od 1 września 1894, zaś pryorytetów II. emisji od 1 lipca 1894 za zwrotem oryginalnych obligacji wraz ze wszystkimi do nich należącymi kuponami płatnymi po tych terminach.

Z dniem 1 września względnie 1 lipca 1894 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacji, jeżeliby zatem brakowały kupony płatne po tych dniach to straci się od kwoty jaka za obligację ma być wypłacaną.

Dotychczas nie podjęto jeszcze kwot za następujące dawniej wylosowane obligacje a mianowicie:

Pryorytety I. emisji numera:

5169 5172 5217 5225 5227 18531 18536 18550 18592 18657 18658 18659 61513
61514 61515 61516 61517 61518 61519 61520 61556 71011 71021 71027 71046 71048
71049 71050 71053 71059 71062 71077 71085 71088 71089 71095 71096 71097 71101
71102 71107 71110 71112 71116 71117 71118 71138 71139 71152 71153 71162 71163
71169 71173 71183 71206 71207 71208 71209 71210 71231 71223 71225 71229 71244
71255 71255 71257 71258 71259 71260 71261 71262 71263 89156 93514 93517 93521
93532 93538 93539 93541 93566 93570 93583 93584 93594 93607 93608 93609 93610
93611 93612 93613 93614 93623 93624 93625 93626 93627 93628 93645 93648 93649
93715 93716 93728 93731.

Pryorytety II. emisji numera:

530 531 2588 2589 7033 7034 9028 9030 9057 11647 11648 11649 11650 13001
13012 13026 13027 13028 13029 13030 13031 13034 13035 13036 13037 13038 13045
13048 13049 13055 13056 13057 13058 13059 13060 13061 13062 13066 13067 13068
13069 13070 13071 13072 13073 13074 13075 13085.

W Wiedniu dnia 1 marca 1894.

Rada zawiadowcza.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitom centa, tlastym petitom 2 centy.

Wanny długie po zł. 16 i 18, nasiadowe po zł. 6 i 7,50
po **Pietr Obrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny 1. 1** (nawraczów Karady). (251)
Cenniki ilustr. rozmaitych artykułów do dyspozycji

Nieszukać zagranicę! Resztki kamgaru, materye wiosenne, ubiory nowe i przenoszone uniformy, liberya, stroje polskie, dywany, chodniki, koszule, strzelby tania do nabycia w handlu Jaszczyszyna, (Gmach teatralny) 323

Znakomiteutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratorium, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Dachówki francuskiego systemu dostarcza każda ilość Arnold Werner we Lwowie, zastępcza Wienerberg. 337

CHWAŁA BOŻA
książka do nabożeństwa dla niewiast ułożona przez
ks. Łukasza Bobrowicza, unię chełmskiego, wygnańca, kaznodzieję
oprawna ozdobnie ct. 90, zł. 1.20, 1,80, 2.—, 2,50, 3.— i 4.—
jak również książka tegoż autora pod tytułem:
BOŻE KOCHAM CIĘ
osobna dla chłopców i dla panienek po ct. 45, 55, 90, zł. 1.20, 1,80 i 2.—
Do nabycia w składzie przedmiotów treści religijnej pod firmą:
Wincenty Kuczabiński
Lwów, ul. Karola Ludwika 3. 243

Mleko niezberane
we fiaskach plombowanych dostarcza do domów 298
„Sygniówka“
Mleczarnia i Bazar produktów wiejsk.
Lwów, ul. Kopernika 1. 4.

Handel Karola Ballabana we Lwowie
poleca 322
świeże masło kuchenne
1 klg. po 1.12
także utrzymuje na składzie świeże masło deserowe. Świeże i faskowe masło zakupuje ze dworów.

Właga narodowa
16.600 fr.
Medal złoty etc.
QUINA-LAROCHE
ELIXIR WINNY
WZMACNIĄCY, PRZECIWGORĄCZKOWY I POWRACAJĄCY SIŁY
Zawierający wyciąg z trzech gatunków chininy, zalecany przez lekarzy przeciw wyczerpaniu, braku sił, bladacze, upośledzonemu trawieniu, zimnocy, zadawionym i uporczywym, trudnemu przyjęciu do zdrowia, etc.
W PARYŻU, 22 & 19, ULICA DROUOT.

CHOROBY PIERSIOWE
Syrop z Podfosforanu Wapna
pp. GRIMAULT et Cie. Aplekarzy
Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach płuc i oskrzeli piersiowych; leczy najuporczywsze katary, zagaga tuberkuty płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannym kasaniu, tak rozpacznie nieznosnego dla chorych. Pod jego działaniem poecie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się i chory odzyskuje szybko zdrowie.
SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Za pomocą pary
bez prucia czyści, odnawia i prasuje wszelkie ubiory męskie i suknie damskie
Pierwszy wiedeński Zakład czyszczenia płam 312
Szymona Weissa
Lwów, Kopernika 12.
Na życzenie nawet w przeciągu kilku godzin. Ceny nader umiarkowane.

Taniej jak wszędzie!
Na Święta Wielkanocne
poleca handel 295
Karola Ballabana
we Lwowie,
najtaniej
kawy w każdym gatunku
Cukier w głowie 1 kilogr. ct. 37 — na wagę ct. 38 — w kostkach i maczce ct. 39.
1 kilo migdałów Awola ręką wybierane zł. 1.12
" migdałów z Bary bardzo ładnych zł. —.96
" rodzynek żółtych sułtańskich bez pestek najpiękniejszych . zł. —.68
" dttto bardzo ładnych . —.58
" rodzynek eleme duże żółte z pestk. —.62
" czarnych drobnych . —.52
" daktyli Califat bardzo dobrych . —.64
" „aleksandryjskich wyborowych” —.72
" fig sułtańskich wyborowych —.72
" wiankowych . —.30
" cykaty obieranej najładniejszej 1.60
" arancini świeżo smażone . 1.40
Marmolada owocowa i morelowa.
Łaskawe zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą. 295

Każda Pani domu
Chęca zaopatrzyć dom swój w dobre artykuły, nie tylko słownie zachwalane — ale rzeczywiście z dobroci i zalet wyprobowane, raczy łaskawie zwrócić uwagę na moją firmę, która dokłada wszelkich starań, by swoich Szan. odbiorców jak najwięcej zadowolnić, i to tak co do jakości towarów jak i cen najprzystępniejszych — o czem dowodzi następujący wyciąg z cennika.

288 z szacunkiem
Leonard Solecki.
we Lwowie ul. Batorego 1. 2.
Z powodu znacznej konkurencyi przedsięwziętej cukier i inne towary znowu potaniały
1 kl. cukru najlepszego w głowie 36 ct.
1 kl. „ „ częściowo 37 „
1 kl. „ „ w kostkach lub w maczce 38 „
1 kl. migdałów najpiękniejszych wybieranych 1.08 „
1 kl. „ bardzo ładnych 90 „
1 kl. rodzynek sułtańskich bez pestek najpięk. 60 „
1 kl. „ pięknych 52 „
1 kl. „ eleme duże z pestkami 60 „
1 kl. „ czarnych koryntek drobnych 48 „
1 kl. daktyli aleksandryjskich wyborowych 68 „
1 kl. „ califat drobniejsze b. dobre 60 „
1 kl. fig sułtańskich bardzo ładnych 68 „
1 kl. „ wiankowych 30 „
1 kl. cykaty obieranej najpiękniejszej 1.50 „
1 kl. arancini smażone 1.28 „
1 kl. masła do potraw znakomitego 1.12 „
1 kl. masła wyborowego 1.40 „
1 kl. smalec najprzedniejszego 68 „
1 kl. słoniny grubej 66 „
1 kl. mąki pszennej najpiękniejszej „000“ 16 „
1 kl. mąki bardzo ładnej „00“ 14 „
1 kl. mąki ładnej Nr. 1 13 „
Drożdże codziennie świeże wiedeńskie niezawodne 1/8 kl. 14 „
Nadmieniam przy tem, że zaopatrzę mój zakład w dobre tylko naturalne wina białe i czerwone z własnej piwnicy we Węgrzech, które bez konkurencyi polecam najtaniej, oraz kognaki, wyborowy rum bremski i wódki, rozolisy i likiery tak krajowe jak i zagraniczne. Utrzymuję także na składzie codziennie piwo butelkowe z browaru p. Kleina 1 fiaska 8 ct., piwo pilzneńskie 1 fiaska 18 ct. Wszelkie inne towary po możliwie najniższych cenach. Zamówienia z prowincyi odsyłam odwrotną pocztą. Powyższe ceny tylko w handlu Leonarda Soleckiego przy ul. Batorego 1. 2 we Lwowie jak już Szanowna P. T. Publiczność miała sposobność przekonać się i na której łaskawe względy z całą ufnością liczę.

OSTATNI WYNALEZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
MYDŁO IKORA
ED. PINAUD
37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37
PARIS
Mydło Ikora nie tylko się zaleca wykwinnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.
Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej polski młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

Skład fabryczny
e. k. uprzyw.
fabryki w Berndorf
światowej sławy.
Naczynia
stołowe i deserowe ze srebra chińskiego i alpaki,
Naczynia kuchenne
z czystego niklu z poręczeniem długoletniej trwałości
poleca 254
G. A. Christiana następcą
W. Biliński
Lwów, ul. Hetmańska 1. 5.

Na święta wielkanocne!
Sławne drożdże Mautnera i syna w Wiedniu
niezawodne w rozczyntnie poleca 294
Karol Ballaban we Lwowie.
Łaskawe zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą.

Ajenci na sprzedaż 325
ustawnie dozwolonych losów na raty znajdują zajęcie z wysoką prowizją a przy skutecznej pracy i stałą pensyę. Oferty do: Hauptstädtische Wechselstubengesellschaft Adler et Comp, Budapest, zał. w r. 1874.

Handel herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10,
poleca 101
HERBATE
poleca najlepsze gatunki (101)
zbiornu majowego.
1/2 kilo Congo . . . zł. 1.60
" Souchong czarna . . . 2 —
" zbior majowy . . . 3 —
" Kaysow czarna . . . 4 —
" Melange de Lond. . . 4 —
" Wysiewki herbaciane . . 1.30
" Wysiewki herbaciane naj-lpsze . . . 1.60
o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franco opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4/4 kilogr. w woreczku: Porterieo . . . 9 — 1/4 kl. —.90
Cuba grabo ziarnista 9.50 —.96
Ceylon zielona 10 — 1 —
" " przednia 10.40 — 1.04
" " gruboziarna 10.75 — 1.08
" " perłowa 10.75 — 1.08
Maseca arabska arom. 10.75 — 1.08
Jawa złota 10.75 — 1.08
Opakowanie nie liczy się. — Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Uwagi godne!
Przy zbliżających się świętach polecam niżej podane towary. Przy nadesłaniu gotówką za 3 pakiety poczt. po 5 kilo wypada porto o 30 ct. taniej. Upraszam o łaskawe zlecenia i pozostaję z wysokim szacunkiem

Tomasz Gurowicz
Bastya utoza 20 sz. (dom własny) w Budapeszcie.
Netto franco od zł. do zł. Netto franco od zł. do zł.
1 klg. Cykaty . . . 1.60 — 4 —
5 " Cytryn 35 do 40 sztuk 1.60 — 1.80 4 1/2 —
4 1/2 " Daktyli białych celnych 3.40 — 5 —
4 1/2 " " najceln. 7 — 4 9/10 —
4 1/2 " Fig sułtańskich najceln. 2.90 — 3.20 4 9/10 —
4 9/10 " wiankowych celn. 1.70 — 4 1/10 —
4 9/10 " Grysiku pszennego celn. 1.60 — 4 1/10 —
4 1/2 " Jabłek tyrolskich . . 1.80 — 2 — 4 9/10 —
4 9/10 " Kawy Nigerie najceln. 10.30 — 4 9/10 —
4 9/10 " Cuba celnej . . . 9.50 — 4 9/10 —
4 9/10 " Karakas . . . 9.30 — 4 9/10 —
4 9/10 " Mocea celnej . . 10.30 — 5 —
4 9/10 " Santos dobrej 8.25 — 8.60 —
5 " Kompotów (mięszanych) 5 —
6 " 6 słoików . . . 2.50 — —
5 " Karafiołów 4 do 5 szt. 1.80 — 2.20 5 —
4 9/10 " Migdałów wybier. duż. 6.25 — —
4 9/10 " celnych . . . 5.25 — —
4 1/2 " Makarann włoskiego . 2.50 — —
Marmolady morelowej . 3.80 — —
" Powideł najcenniejszych 1.70 — 2 —
" Pomarańcz Jaffa 18-25 szt. 1.90 — —
" Rodzynek żółtych I. 2.75 — —
" " II. 2.30 — —
" Smalec śwież. w blasz. 3.90 — 4.20
" Smalec śwież. w paczce 3.60 — 3.80
" Słoniny wędz. papr. . 3.60 — 3.80
" " solonej . . . 3.30 — 3.50
" Sliwek suszonych najceln. 1.90 — 2.20
" " celnych 1.50 — 1.80
" Wina Budaj czerwone
3 but. 1 litr . . . 2.40 — —
" " Viszonetey " . . . 2.80 — —
" " Neszemely białe . . . 2.70 — —
Wanilia w laseczkach najcenniejsza 1 deka 30 do 50 ct.

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie
połączony ze składem wolnym.
Miesiąc luty 1894.
I. Zapasy i obrót. 334

Produktów	krajowych			zagranicznych			Zapasy
	Zapasy	Przyjęto	Wydano	Zapasy	Przyjęto	Wydano	
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	
zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrow a 100 pr.							
Pszenny . . .	692 52	102 71	—	802 23	—	—	—
Zyta . . .	431 25	—	—	431 25	—	—	—
Jęczmienia . . .	1606 77	722 38	596 90	1732 25	304 13	199 16	503 49
Owsa . . .	704 29	—	99 18	605 11	—	—	—
Grochu . . .	934 02	574 76	5 15	1003 63	102 68	340 49	238 99
Bobu i fasoli . . .	881 31	314 63	138 34	1057 60	16 55	64 79	81 34
Rzepak . . .	419 40	61 61	121 44	359 57	—	—	—
Wyki i prosa . . .	262 36	231 36	180 40	313 32	206 42	—	98 80
Hreczka . . .	326 07	—	127 82	198 25	—	—	—
Sianę konopie . . .	198 04	—	99 73	98 31	—	—	—
Liniana . . .	15 55	—	—	15 55	199 54	—	199 54
Różnych . . .	25 36	176 83	67 51	135 68	—	110 96	100 96
Ogółem . . .	6504 94	2184 28	1936 47	6725 75	919 32	705 60	403 94
Ubezp. wartość zł. . .	4 193	18635	16213	51615	7510	6370	4200
Spirytusu . . .	837 62	292 15	182 77	947 —	—	—	—
Ubezp. wartość zł. . .	14211	2450	1125	16036	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkta	Stau	Wydano względnie przeniesione	Ściągnięto	Stau	Stau	Wydano względnie przeniesione	Ściągnięto	Stau
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia pierwszego	dnia od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczenia skład. sztuk . . .	14	4	2	16	2	—	—	2
Ubezp. wartość zł. . .	9400	2 50	1600	10750	2750	—	—	2750
Oddzieln. przen. warrantów sztuk . . .	10	5	1	14	1	1	—	2
Ubezp. wartość zł. . .	6000	4000	800	9200	1950	800	—	2750
Kwota zaliczkowa . . .	3175	1800	400	4575	1050	380	—	1430
Spirytus:								
Poświadczenia skład. sztuk . . .	2	—	—	2	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. . .	3081	—	—	3051	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warrantów sztuk . . .	1	1	—	2	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. . .	1540	1541	—	3081	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa . . .	600	1000	—	1600	—	—	—	—